

ROK 1958

ZESZYT 1 (156)

PORADNIK JEZYKOWY

STYCZEŃ
1958



PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO „WIEDZA POWSZECHNA“

ROZNY SPIS TRESCI

Rok 1958

ARTYKULY

	nr	str.
R. I. AWANIESOW: O atlasie gwarowym języka rosyjskiego i jego podstawach teoretycznych	3	97
BARBARA BARTNICKA: Nazwy grzybów w dialektach wschodnich Polski	7	346
ANNA BASARA: Wymiany <i>ra</i> ($\geq re$), <i>ja</i> ($\geq je$) na Mazowszu	1	36
JAN BASARA: Zróznicowanie semantyczno-geograficzne niektórych terminów z budownictwa wiejskiego na terenie Polski	3	110
WITOLD CIENKOWSKI: Studia wyrazowe	1	22
ETIENNE DECAUX: Chrzczę i czczę	7	333
WITOLD DOROSZEWSKI: Struktura a znaczenia wyrazów	6	265
— O leksykografii radzieckiej	4	153
BARBARA FALIŃSKA: Współpraca z młodzieżą szkolną w zakresie badań gwarowych	6	318
ZOFIA GOSIEWSKA: Z zainteresowań językoznawczych Dygasińskiego	7	337
IRYDA GREK-PABISOWA: Zapożyczenia leksykalne z gwary mazurskiej i języka polskiego w języku Starowierów z powiatów Mrągowo i Pisz	9	445
ANTON HABOVŠTIK: Prace filologiczne w Słowacji	2	77
HALINA HORODYSKA: O dialektologicznych badaniach korespondencyjnych	2	57
EUGENIUSZ JURKOWSKI: O gwarowej nazwie <i>listek</i>	1	31
MIECZYSLAW KARAS: Witold Taszycki (w 60 rocznicę urodzin)	8	393
ZOFIA KAWYN-KURZ: Język Pamiętników krzemienieckiego lekarza	1	7
— „ „ (dokończenie)	2	49
— O funkcjach spójników <i>że</i> , <i>żeby</i> , <i>iż</i> w Pamiętnikach Paska (na marginesie prac nad słownikiem Pamiętników)	5	221
TERESA KERNER-SOKOŁOWSKA: O funkcjach porównawczego narzędnika miary	3	136
HALINA KONECZNA: O niektórych tendencjach fonetycznych w gwarach polskich	5	208
WŁADYSŁAW KUPISZEWSKI: Ze słownictwa ludowego w zakresie astronomii. Ludowe nazwy gwiazdozbiorów	5	233
DANUTA LANKIEWICZ: Formy dopełniacza liczby pojedynczej rzeczowników zbiorowych rodzaju męskiego w „Pamiętnikach“ J. Chr. Paska	8	403
IWAN LEKOW: Tendencje rozwoju gramatycznego w językach słowiańskich	10	477

	nr	str.
ZOFIA LEMPICKA: Prohibita w Słowniku Warszawskim	5	203
RENATA MAJEWSKA-GRZEGORCZYKOWA: Uwagi o odrzeczownikowych nazwach czynności z sufiksem <i>-ka</i> . Typ <i>belferka, stolarka</i>	1	1
EUGENIUSZ MOŚKO: Ulejno	9	460
— O nazwie miejscowej <i>Kórnik</i>	1	17
EUGENIUSZ MROCZKO: Wymowa, pisownia, transkrypcja i odmiana nazwisk węgierskich w języku polskim	9	452
WANDA POMIANOWSKA: Formacje z historycznym elementem <i>-k</i> w gwarach polskich	6	273
HANNA POPOWSKA: Z rozważań nad dawnym zasięgiem kaszubszczyzny	3	126
JADWIGA PUZYNNINA: O korektach autorskich w pierwszym wydaniu Knapiuszowego „Thesaurusa“	10	488
MIKOŁAJ RUDNICKI: <i>Myślubórz</i> — zniemczone — <i>Soldin</i>	9	450
HALINA RYBICKA: Z zagadnień szyku wyrazów w języku staropolskim ! (dokończenie)	4	165
BARBARA RYKIEL: Rzeczowniki zbiorowe w „Pamiętnikach“ J. Chr. Paska	5	246
ROXANA SINIELNIKOFF: Tzw. narzędnik porównawczy w twórczości poetyckiej Juliana Tuwima	7	351
STANISŁAW SKORUPKA: Elementy stylu potocznego	9	529
EUGENIUSZ ŚLUSZKIEWICZ: (Wszyscy) jak jeden mąż	8	381
PAWEŁ SMO CZYŃSKI: Uwagi o I tomie „Małego atlasu gwar polskich“	7	360
JÓZEF SMYL: Nazwy nietoperza w gwarach polskich	10	505
ZDZISŁAW STIEBER: Główne problemy obecnych badań nad kaszubszczyzną	4	175
JADWIGA SUŁKOWSKA: Zróżnicowanie słowotwórcze i geograficzne nazw rozwory, luśni, drabin i podogonia	5	201
MIECZYŚLAW SZYMCZAK: Zdania względne w gwarze łączyckiej	2	67
HELENA ZDUŃSKA: Zmiany w grupach spółgłoskowych na Mazowszu	6	311
JADWIGA ZIENIUKOWA: Typowe zasięgi zjawisk językowych na Kaszubach	6	303
KAZIMIERZ ŻELAZKO: Wybrane zagadnienia ze składni rządu czasowników w Pamiętnikach J. Chr. Paska	6	287
	4	191

JĘZYK POLSKI W SZKOLE

JAN PILICH: Sylogizm jako pomoc w nauczaniu składni	2	76
— Język polski w szkole. Gosławski czuł się bardziej słabszy	3	140
— „ „ Obchodzenie	3	141
— „ „ „Mu i tak było dobrze“	3	142
— „ „ Części mowy. Konspekt lekcji języka polskiego w klasie VIII	4	188.
— „ „ Z błędów uczniowskich	5	256
— „ „ O tak zwanych zwrotach trudnych	6	325
— „ „ O tak zwanych zwrotach trudnych (Czynić aluzję. Na podstawie. Za pomocą. Pod postacią. W przeciwieństwie)	7	372

	nr	str.
— „ „ O tak zwanych zwrotach trudnych (Wydać wyrok. Dać ślub. Ubierać się na wzór	8	417
— „ „ Potem doczekają się potomstwa	9	469
— „ „ Antygona, gdy została odprowadzona do grobu, zegna się ze światem	9	469
— „ „ Car Rosji	9	470

R E C E N Z J E I S P R A W O Z D A N I A

ISTVÁN CSAPLÁROS: Dénes Szabó—Grácia Kerényi—István Varsányi: Lengyel nyelvkönyv tanfolyamok és magántanulók számára (Podręcznik języka polskiego dla kursów i dla samouków)	8	408
— „ „ István Versányi: Lengyel-Magyar Szótár	9	463
GABRIEL KARSKI: Co piszą o języku	4	194
— „ „ „	5	257
— „ „ „	6	328
— „ „ „	7	374
— „ „ „	8	419
— „ „ „	9	468
— „ „ „	10	516
WŁADYSŁAW KUPISZEWSKI: M. Kucała — Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich	1	43
SALOMEA SZLIFERSZTEJNOWA: Andrzej Sieczkowski — Struktura słowotwórcza przymiotników czeskich i polskich	4	191
MIECZYSLAW SZYMCZAK: Stefan Reczek — Nasz język powszedni	7	370
— Polski Atlas Etnograficzny — Zeszyt próbny	10	497
JAN TOKARSKI: Najnowsze wydanie „Pisowni“	7	364
— „ „ (dokończenie)	8	410

S P R A W Y S Ł O W I A Ń S K I E P O Z A S Ł O W I A Ń S Z C Z Y Z N Ą

GOTTFRIED STURM: Polonistyka na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie	2	81
--	---	----

G O S Y C Z Y T E L N I K Ó W

W. E. REDYK: Połów pereł. Ryzykowna polszczyzna	9	465
— „ „ Precz z szablonem!	10	519

T E K S T Y G W A R O W E

Z GWARY NOWOSADECKIEJ: Próba odwagi	7	380
Z GWARY SANDOMIERSKIEJ: Wesele	2	83

OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW

WITOLD DOROSZEWSKI (W. D.): Alert	7	379
— Antagonistyczny	4	200
— „Bądź uprzejmy“	10	524
— Błyska się — łyska się	9	473
— Celem	9	475
— „Chyżozmian“	2	89
— „Dama kameliowa“	3	146
— Do dziadzia — do dziadzi	8	424
— Dwustu robotników	4	199
— Fakt autentyczny	5	262
— Fiński	2	94
— Forma liczby mnogiej w orzeczeniu	8	425
— Formy liczby w orzeczeniu	4	198
— „Gruboskóry — gruboskórny“	10	524
— Helikopter	9	473
— Idziesz i patrzysz	7	379
— Jawić się — zjawić się	8	422
— Kalka — kalk	10	520
— „Kierz“	10	522
— Kolejność imienia i nazwiska	3	149
— Koloniały	2	95
— Lekarz medycyny weterynaryjnej	4	198
— Na adres	9	474
— Na poziomie	9	476
— Nieudane związki frazeologiczne	1	48
— Noji, odmiana	3	152
— Oddał na posterunku czy na posterunek	10	523
— Oczyszczyć, odczyścić	5	261
— Odmyszać	7	378
— O ile	1	46
— O wyrazach obcych	3	143
— Parowozownia — lokomotywownia	3	150
— Pieczętarski	8	423
— Pierwszy maja	10	521
— Pisemny	2	90
— Pleć, mleć	4	199
— Pod Grunwaldem	3	146
— Pojaw	7	377
— Polarnik	9	474
— Poste — restante	2	92
— Postulować	2	92
— Postulować	9	475
— Powiat średzki	10	519
— Powtórka	10	520
— Półwiosek	5	263
— „Przerabiać statut“	3	145

	nr	str.
— Przewodniczący — prezes	3	145
— Quiz	8	423
— Reasumować	2	90
— „Rost“	2	87
— Rozczarować	2	95
— Ryba	8	425
— Satelita	10	521
— Status	2	88
— „Stracony czas siewu przez deszcze“	8	423
— Strugarka itp.	5	260
— Studniówka	8	426
— Szyk przymiotników	1	46
— Talon	2	88
— „Turbozespół“	8	427
— Twój — swój	9	471
— Użycie spójnika <i>a</i>	1	47
— Wielkie litery	3	149
— Winny — winne	2	93
— Wkład	6	330
— W Pilźnie	2	89
— Wybrać kogo — kim	9	475
— W zwierciadle	9	472
— Zarząd, zarządzanie	3	149
— Zawarować	2	87
— Zegar: dopełniacz	1	48
— Zgoda orzeczenia z podmiotem	10	552
— Znać i przestrzegać	1	47
OD REDAKCJI	6	332

Zatwierdzone pismem Min. Oświaty nr VI Oc-2755/49 z dnia 30 stycznia
1950 r. do użytku szkolnego jako pożądane w bibliotekach
nauczycielskich

TREŚĆ NUMERU

RENATA MAJEWSKA-GRZEGORCZYKOWA: Uwagi o odrzeczownikowych nazwach czynności z sufiksem <i>-ka</i> . Typ <i>belferka</i> , <i>stolarka</i>	1
ZOFIA KAWYN-KURZ: Język pamiętników Krzemienieckiego lekarza	7
EUGENIUSZ MOŚKO: O nazwie miejscowej Kórnik	17
WITOLD CIENKOWSKI: Studia wyrazowe	22
EUGENIUSZ JURKOWSKI: O gwarowej nazwie <i>listek</i>	31
ANNA BESARA: Wymiany <i>ra</i> (\geq <i>re</i>), <i>ja</i> (\geq <i>je</i>) na Mazowszu	36
Recenzja:	
WŁADYSŁAW KUPISZEWSKI: M. Kucala — Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich	43
W. D.: Objaśnienia wyrazów i zwrotów	46

WYDAWCA: PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO
„WIEDZA Powszechna“

REDAKCJA: WARSZAWA, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 26/28,
ZAKŁAD JĘZYKA POLSKIEGO UNIwersytetu warszawskiego
KOMITET REDAKCYJNY: PROF. DR WITOLD DOROSZEWSKI
(REDAKTOR NACZELNY), PROF. DR HALINA KONECZNA, DOC. DR
STANISŁAW SKORUPKA, PROF. DR STANISŁAW SŁOŃSKI, PROF.
DR ZDZISŁAW STIEBER, PROF. DR WITOLD TASZYCKI
SEKRETARZ REDAKCJI: MGR WANDA POMIANOWSKA

Cena pojedynczego numeru 6 zł, prenumerata roczna 60 zł.

PORADNIK JĘZYKOWY

MIESIĘCZNIK
REDAKCJI SŁOWNIKA JĘZYKA POLSKIEGO
(założony w r. 1901 przez Romana Zawilińskiego)

UWAGI O ODRZECZOWNIKOWYCH NAZWACH CZYNNOŚCI Z SUFIKSEM -KA. TYP *BELFERKA*, *STOLARKA*

(*Na marginesie prac nad indeksem słowotwórczym do Słownika języka polskiego.*)

Dotychczasowe opracowania słowotwórstwa¹ wyodrębniają na ogół wśród formacji odrzeczownikowych tworzonych sufiksem *-ka* dwie wyraźne grupy semantyczne. Są to pod względem struktury logiczno-syntaktycznej formacje wyłącznie podmiotowe: deminutiva (*główka*, *krówka*) i nazwy żeńskie tworzone od męskich (*chłopka*, *działaczka*, *nauczycielka*). Prócz tego oddzielną grupę stanowią formacje, w których sufiks *-ka* pełni funkcję nieokreślonego semantycznie formantu słowotwórczego: ustala luźny stosunek między formacją pochodną a podstawową, np. *rączka*, *laska*.

Obok wymienionych formacji podmiotowych sufiks *-ka* tworzy od rzeczowników także nazwy czynności. Na ten fakt zwrócił uwagę prof. W. Doroszewski w pracy o języku Jeża², analizując formy takie jak *apostołka*, *rycerka*: „W połączeniu z wyrazem *apostoł* sufiks *-ka* tworzy do-raznie formację o charakterze orzeczeniowym znaczącą «apostołowanie, apostołstwo» „Wybieracie się na *apostołkę* wszyscy“ (W z. II, 9). Zachodzi tu wypadek irradacji znaczeniowej sufiksu, który swą funkcję formantu nazw czynności występującą w połączeniu z pniami werbalnymi (np. *młocka*) przenosi się na formację odrzeczownikową (...). *Apostołkę* jako nazwę czynności przytacza Sł. K. K. z Lelewela (...) Podobnie *rycerka* «rzemiosło rycerskie»: „Do *rycerki* się garną!“ (Ob. II. 255).

¹ Por. H. Gaertner: *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, Warszawa 1934, s. 236, a także W. Doroszewski: *Monografie słowotwórcze, Formacje z podstawowym -k- w części sufiksальной*, *Prace Filologiczne*, XIII, s. 71.

² *Język Teodora Tomasza Jeża*, Warszawa 1949, s. 170.

W materiałach zgromadzonych przez Redakcję opracowywanego obecnie słownika współczesnej polszczyzny formacji typu *apostolka*, *rycerka* jest bardzo wiele. Tworzą one dość jednolity strukturalnie typ słowotwórczy. Formy te są w większości nowe i wykazują wyraźną tendencję do szerzenia się. Tym być może tłumaczy się to, że dawniejsze opracowania jeszcze ich nie notowały. Formacje te są bardzo interesujące pod względem znaczeniowym. Zbiega się w nich bowiem kilka charakterystycznych dla dzisiejszego słowotwórstwa tendencji semantycznych.

Przejrzymy pokrótce materiał:

Bakalarka — W SW jako znaczenie 1. «forma żeńska od *bakalarz* (uczennica, nauczycielka, bakalarzowa)». Znaczenie 2. «bakalarstwo, stan, zajęcie bakalarza, bakalarzowanie». (Na uwagę zasługuje tu występowanie *l* zamiast spodziewanego *ł*. Jest to chyba wpływ form takich jak *kabalarka*, *stolarka*, *malarka* itp.)

Belferka — SW od formy tej w znaczeniu «belferowanie» odsyła do hasła *belferia* «nauczycielstwo, belferowanie», pod którym podany jest jeden cytat, bez źródła: „Mówimy tu o nauczycielstwie prywatnym, o tej ze smutną miną zwanej belferii“. Na tym przykładzie widać wyraźnie bliskość obu typów formacji. Obok znaczenia nazwy czynności (*belferia*, *akuszeria* — i *belferka*, *szermierka*) w znaczeniu tych formacji tkwi element kolektywności: *belferia* «ciało pedagogiczne, ogół belfrów», ten sam odcień widoczny jest w wyrazach *kawaleria*, *husaria*; w formacjach z *-ka* kolektywność uwidacznia się w formach: *marynarka* lub żartobliwie *kawalerka* o grupce młodych ludzi.

Inne formacje z sufiksem *-ka* należące do tego typu to także prawie wszystko formy tworzone od nazw zawodów. *Fryzjerka* to 1. «forma żeńska od *fryzjer*», 2. «fryzjerowanie, zawód fryzjera», np. w wyrażeniu „trudnił się *fryzjerką*“. Formę *reporterka* w znaczeniu nazwy czynności spotykamy np. w tłumaczeniu „Mandarynów“ de Beauvoir: „Mówiłaś, że radził ci zająć się *reporterką*“ (I, s. 307). Podobnie inne formy *bednarka*, *murarka*, *ślusarka*, *pasterka*, *tokarka*, *stolarka*, nowsze *szmuglerka* i jedna z najstarszych — *żołnierka*.

We wszystkich tych formacjach równolegle występują dwie funkcje semantyczne sufiksu *-ka*: 1° wykładnik żeńskości — *żołnierka* «kobieta-żołnierz» lub «żona żołnierza» i 2° wykładnik znaczenia «bycie tym, co oznacza podstawowy rzeczownik», a potem «wykonywanie czynności, na którą wskazuje podstawowe nomen agentis». *Żołnierka* — «stan żołnierza, służba wojskowa, wojaczka». Oprócz tych dwu znaczeń pojawia się jeszcze w niektórych formacjach tego typu znaczenie trzecie. Jest to znaczenie nomen loci, nazwa miejsca, gdzie osoba lub rzecz oznaczona przez wyraz podstawowy przebywa. Np. *szoferka* — «miejsce, część samochodu, w której siedzi szofer». *Kawalerka* — «mieszkanie kawalera»,

więźniarka — (tu sufiks *-arka*) obok znaczenia «kobieta więzień», «wóz do przewożenia więźniów». Znaczenie miejsca wiąże się też i z innymi typami formacji z sufiksem *-ka*, np. *dyżurka* «miejsce, gdzie się odbywa dyżur».

Znaczenie czynności w formacjach odrzeczownikowych z *-ka* jest na ogół nowe. SW znaczeń tych często nie podaje w ogóle lub też notuje jako teoretyczną możliwość, bez przytaczania żadnego cytatu. Stosunkowo stara jest forma *żołnierka*. Linde cytuje przykład z Naruszewicza: „Żaden zdatny do *żołnierki* nie stawił się“. Dawne też są formy *szermierka* «bycie szermierzem, szermowanie» i *fuszerka* «bycie fuszerem (tj. rzemieślnikiem nie wyzwolonym, a dalej kiepskim robotnikiem), fuszerowanie, partactwo».

Obok formacji tworzonych od podstaw obcych na *-erz*, *-er*, *-arz*, spotykamy także formacje od wyrazistych słowotwórczo nazw wykonawców czynności. W wypadkach tych często trudno jest zdecydować, czy są to formacje odrzeczownikowe, czy też wiązać je należy bezpośrednio z podstawowymi czasownikami, np. *wojaczka* (derywat od *wojak* czy wprost od *wojować* z sufiksem *-aczka*), *tułaczka* od *tułacz* czy bezpośrednio od *tułać (się)*, *wspinaczka* od *wspinacz* czy wprost od *wspinać się*?

Interpretacja słowotwórczo-semantyczna tych formacji natrafia jak widać na pewne trudności. W formacjach tych bowiem zbiegają się wpływy różnorodnych procesów słowotwórczo-semantycznych.

I. Punktem wyjścia tworzenia formacji tego typu jest — jak to wykazywał prof. W. Doroszewski w cytowanej pracy — czynnościowa funkcja sufiksu *-ka* w formacjach odczasownikowych, takich jak *drzemka*, *orka*, *obróbka*, *zasadzka*, *poniewierka* czy szerzące się dziś *rozbórka*. Znaczenie czynności tkwi od bardzo dawna w funkcji strukturalnej sufiksu *-ka*, występuje ono w wieku XV np. w formach *ucieczka* (P. F.), czy *gadka* (Kaz. Gn.).

Pod względem semantycznym formacje odrzeczownikowe typu *belferka*, *wspinaczka* są bardzo bliskie tym strukturom dewerbalnym. Używane są w podobnych sytuacjach realnych i podobnych połączeniach syntaktycznych, np. zajmować się *stolarką*, *tokarką*, *ślusarką* i *obróbką* drzewa. Podobnie *poniewierka* — i *tułaczka* czy *łobuzerka*. *Rozbórka* podobna jest w nastroju do wyrażen *falszerka* czy *szacherka-macherka*.

Forma *gospodarka* (stosunkowo nowa, Linde jej nie zna) w znaczeniu czynnościowym to po prostu «gospodarowanie», np. w wyrażeniu *gospodarka państwowa*, *gospodarka uspołeczniona*. Dawniej w tym znaczeniu występowała forma *gospodarstwo*: Linde cytuje z XVII wieku „Co to dziś za *gospodarstwo* w naszej Polsce, kędy było łąnów sto, ledwo dziś połowica“ (Falib.).

Punktem wyjścia dla omawianego typu są więc zapewne formacje, które wiążą się z odpowiednim czasownikiem denominalnym, np. *fuszerka* to «fuszerstwo, bycie fuszerem», jednocześnie «fuszerowanie» w różnych znaczeniach: dosłownym «wykonywanie roboty poza kontrolą cechu, praca w tajemnicy przed majstrem» i przenośnym «wykonywanie roboty jako fuszer (w znaczeniu kiepski robotnik), partaczenie». Formę tę można by łączyć wprost z czasownikiem *fuszerować*, uważać ją za dewerbalną, utworzoną bezpośrednio od pnia czasownikowego. Dla semantyki wyrazu zresztą obojętne jest, jak interpretować słowotwórczo tę formę. Czasownik *fuszerować* ma elementy semantyczne te same co podstawowy rzeczownik. Jest to typ czasowników denominalnych, w których sufiks *-ować* lub *-ić* ma wartość jedynie strukturalną: tworzy czasowniki od nazw wykonawców, oznaczające wykonywanie zawodu, na który wskazuje pień (np. *kucharować* i oboczne *kucharzyć*, *bakalarzować*, *belfrować*).

Podobnie więc formy *bakalarka* i *belferka* wiążą się z *bakalarzować* i *belfrować*, *szacherka* z *szachrować*, a *szermierka* z *szermować*. Nawet formę *wojaczka* można kojarzyć z zapisanym przez SW czasownikiem *wojaczyć*.

W formach *szermierka* i *żonglerka* zestawionych z czasownikami *szermować* i *żonglować* wyodrębnia się cząstka *-erka*, która później działa słowotwórczo samodzielnie. Mamy ją w odrzeczownikowej formie *łobuzerka* i w dewerbalnej *bomblerka*.

Istnienie równoległych do form typu *belferka* czasowników o tym samym znaczeniu (*belferka* — *belfrować*, *szacherka* — *szachrować*) przyczynia się niewątpliwie do umocnienia orzeczeniowości omawianej formacji.

II. Formacje te związane są jednocześnie z szerzącą się dziś w języku tendencją do skracania wyrażen dwuczłonowych w jedną strukturę słowotwórczą, w której funkcję wyrazu określającego pełni temat, a funkcję wyrazu określającego sufiks. Np. zamiast mówić *technikum budowlane* mówi się *budowlanka*, zamiast *wóz sanitarny* czy *inżynieria sanitarna* — *sanitarka*, zamiast *inżynieria lądowa* — *lądówka*, a zamiast *budka dyżurna* czy *pokój dyżurny* — po prostu *dyżurka*.

Tendencja ta występująca powszechnie szczególnie przybiera na sile w żargonie studenckim, w żargonach zawodowych, w ogóle w języku mówionym niezbyt dbałym.

Trochę podobnie należałoby umiejscowić socjologicznie formacje typu *belferka*, *łobuzerka*, czy *szulerka*. Nie wszystkie mają nawet prawo obywatelstwa w języku³. Większość z nich jest wyrazem pewnego skrótu

³ Charakterystyczna jest wypowiedź na ten temat jednego z korespondentów, którego cytuje prof. Doroszewski w „Objaśnieniach wyrazów i zwrotów“ (PJ). Auto-

myślowego: zamiast *zajęcie belfra, tokarza, ślusarza* — *belferka, tokarka, ślusarka*.

Dzisiejsza produktywność tego typu pozostaje chyba w związku z ogólną tendencją do jak najbardziej skrótowego wypowiedzania myśli.

Pewne skojarzenia z typem odprzymiotnikowym (*budowlanka, dyżurka*) nasuwają także przykłady dawniejsze. Np. *żołnierka* to jakby skrót wyrażenia *służba żołnierska* czy *dola żołnierska*. W staropolszczyźnie w tym znaczeniu występuje sam urzeczownikowiony przymiotnik *żołnierska* (mechanizm skracania podobny jak w wyrażeniach: *niepodobna, można, oczywista rzecz*). Przymiotnik ten nie jest w funkcji rzeczownikowej dziś używany, choć wiele tego typu przymiotników przetrwało do dziś jako zleksykalizowane zupełnie rzeczowniki, np. *wojsko*. Mamy więc u Petrycego „Na *żołnierskiej* wiek swój strawił“ i późniejsze „Wyszedłszy ze szkoły jeden na *żołnierską*, drugi na dwór jakiego pana się uda“ (Sakowicz).

Podobieństwo między strukturami odprzymiotnikowymi a omawianym typem narzuca się także przy formach wątpliwych, pogranicznych. Taką jest np. forma *partyzantka*, która może być rozumiana albo jako derywat od *partyzant*, tak jak *szermierka* od *szermierz*, albo też — jako formacja odprzymiotnikowa, skrót wyrażenia *wojna partyzancka*.

III. W znaczeniu formacji typu *belferka, gospodarka* obserwować można charakterystyczne przesunięcia semantyczne. Trudno ustalić historyczny kierunek tych przesunięć. Można tu raczej stwierdzić tylko połączenie kilku typów znaczeń takich jak: *nomina essendi, nomina actionis, nomina collectiva*. Np. sufiks *-ka* podobnie jak i sufiks *-ja* (w jednej ze swych funkcji) tworzy nazwy o znaczeniu podstawowym «bycie kimś» (*belferka*, np. w wyrażeniu „*belferka* nie popłaca“, *belferia*) z odcieniem kolektywności (*belferia* «ogół belfrów», *kawalerka* w znaczeniu przytoczonym wyżej — «ogół kawalerów»). Charakterystyczne jest powiązanie znaczeń «bycie kimś» i «wykonywanie czynności przywiązanej do tego kogoś» (*belferia* w obu znaczeniach «bycie belfrem i belfrowanie») ze znaczeniem podmiotowego *collectivum* — «ogół wykonujących tę czynność» *belferia* — «ciało pedagogiczne», *kawaleria* «konnica», *kawalerka* — «ogół kawalerów», *marynarka* «ogół marynarzy». Zupełnie podobne powiązania semantyczne mamy w formacjach z sufiksem *-stwo*. Strukturalnie to

rowi nie podoba się nazwa instytucji: Zarząd Gospodarki Opakowaniami Drzewnymi. Pisze on: „Wyrażenia takie jak *gospodarka, wysyłka* są dla ucha Polaka — tak po chłopsku mówiąc — „toporne, spod siek'ery“. Czy nie lepiej powiedzieć i napisać *gospodarowanie, wysyłanie?*“. Widać z tego, że autorowi tej wypowiedzi w ogóle formacje czynnościowe z *-ka* wydały się rażące. Być może wpłynął na to fakt, że są one bardziej ekspresywne, a więc i bardziej potoczne, aniżeli bezbarwne formy z *-anie, -enie* (por. np. *wysiadka* — *wysiadanie, drzemka* — *drzemanie*).

także nomina essendi: *kupiectwo* «bycie kupcem», *nauczycielstwo* «bycie nauczycielem», potem nomina actionis «kupczenie» i jednocześnie collectiva podmiotowe «ogół kupców» (np. w wyrażeniu *kupiectwo niemieckie*), «nauczanie» (np. «trudni się *nauczycielstwem*» — nauczaniem) i »ogół nauczycieli».

Te przesunięcia semantyczne są zupełnie zrozumiałe. Znaczenie realne pnia *kupiec* czy *nauczyciel* dominuje. Być wykonawcą czynności to wykonywać czynność.

Analogia między funkcjami semantycznymi sufiksu *-stwo* i sufiksu *-ka* jest uderzająca. Jeszcze wyraźniej widać tę zbieżność na przykładzie form współpodstawowych takich jak np. *gospodarka* i *gospodarstwo*, traktowanych przez SW jako synonimiczne (odsyła od hasła *gospodarka* do *gospodarstwo*). *Gospodarka* to 1° — «gospodarzenie; sposób gospodarowania», 2° — «posiadłość gospodarza, teren pracy gospodarza».

Podobne znaczenia ma forma *gospodarstwo*, z tą tylko różnicą, że dawniej żywe bardzo znaczenie czynnościowe dziś schodzi na drugi plan (powie się raczej: „w *gospodarce* państwowej zaszły zmiany“, a nie „w *gospodarstwie* państwowym“). Współczesny słownik znaczenie «gospodarowanie» (np. trudnił się *gospodarstwem*) a także znaczenie «para gospodarzy: gospodarz i gospodyni» opatruje kwalifikatorem: przestarzałe.

Szczególnie interesujące jest tu znaczenie «zakres działalności, teren działania, posiadłość». Tkwi ono wyraźnie w funkcji sufiksu *-stwo*, a nie jest tylko znaczeniem jednostkowego wyrazu *gospodarstwo*. Mamy je w wyrazach *księstwo*, *państwo*, *hrabstwo* (obok *hrabiostwo*, które zawęża się tylko do oznaczania pary ludzi: poprzednio wymienione formy łączą oba znaczenia). Od tego bliskie przejście do pojęcia «instytucja», np. *ministerstwo*.

To samo znaczenie występuje w formacjach z *-ka*: *gospodarka*. Bliższa temu jest wspomniana wyżej funkcja nomen loci (*kawalerka*) i znaczenie instytucji (*marynarka*).

Przedstawione tu podobieństwa semantyczne są zastanawiające. Można je tłumaczyć działaniem prawa analogii, tym bardziej że formacje te zbliżyły się do siebie w wielu formach synonimicznych (*gospodarka* — *gospodarstwo*, *fuszerka* — *fuszerstwo*) i wobec tego podlegały tym samym zmianom znaczeniowym. Można jednak w tych prawidłowościach widzieć także przejaw ogólnego zjawiska, mianowicie pewnego rodzaju presji, jaka obiektywna rzeczywistość wywiera na człowieka myślącego. zmuszając go do tego. by na podobne sytuacje realne reagował podobnymi schematami pojęciowymi.

Sumując te, bardzo zresztą niewyczerpujące, uwagi chciałabym stwierdzić: na wytworzenie się znaczenia czynnościowego w formacjach

odrzeczownikowych z sufiksem *-ka* oddziaływało kilka tendencji słowotwórczo-semantycznych. Są to:

1° irradiacja znaczeniowa sufiksu *-ka* tworzącego nomina actionis w połączeniu z pniami werbalnymi;

2° tendencja do skracania wyrażen dwuczłonowych w jedną strukturę słowotwórczą;

3° tendencja do przesunięć semantycznych od nazw bycia wykonawcą czynności do wykonywania czynności.

Renata Majewska Grzegorzyczkowa

JĘZYK PAMIĘTNIKÓW KRZEMIENIECKIEGO LEKARZA

Mający się ukazać z początkiem przyszłego roku nakładem Ossolineum „Pamiętnik“ Aleksandra Kozieradzkiego będzie stanowić ciekawy dokument z historii szkolnictwa polskiego pierwszej połowy XIX wieku, a w szczególności Liceum Krzemienieckiego.

Pamiętnik ten, którego rękopis dzięki trosce rodziny autora w całości się zachował, stanowi także ciekawy dokument ówczesnego języka polskiego z kresów. Opracowanie języka „Pamiętnika“ pozwoliłoby wypełnić pewną „geograficzną“ lukę w dotychczasowych monografiach języka kresowego. Dysponujemy już bowiem dość bogatą literaturą o języku pisarzy wileńskich¹, istnieje obszerna monografia o języku autora polsko-ukraińskiego T. T. Jeża², mamy też szkic gramatycznej charakterystyki języka Słowackiego, a więc podobnie jak Kozieradzki krzemieńczyk, ale jak w tytule artykułu zaznaczono, jest to charakterystyka języka poetyckiego³. Natomiast pamiętnik Kozieradzkiego — pisany bez żadnych aspiracji literackich, sposobem kronikarskim — nie dopuszcza żadnego zróżnicowania stylów, a tym samym przedstawia język jak najbardziej prosty, mówiony.

Pewnym osłabieniem reprezentatywności tego języka może być fakt, że autor osiadł na Wołyniu dopiero od 5 roku życia. Urodził się bowiem w Radomiu (1813 r.). Ojcem jego był urzędnik skarbowy pochodzący ze

¹ Por. H. Turska: „Język Jana Chodźki“, Wilno 1930 r.; Materiały Sesji Mickiewiczowskiej PAN 1955 r.; J. Trypućko: „Język L. Syrokomli“, Uppsala 1955 r.; Z. Kawyn-Kurz: „Język grupy filomatów, „Język Polski“ XXXV, s. 333.

² W. Doroszewski: „Język T. T. Jeża“, Warszawa, 1949 r.

³ Z. Klemensiewicz: Szkic gramatycznej charakterystyki poetyckiego języka Słowackiego, „Język Polski“, XXXV, s. 70.

szlachty podlaskiej, dziadkowie zaś wywodzili się z ziemi litewskiej. Matka była Włoszką z rodziców, którzy osiedlili się w Polsce za Stanisława Augusta. Nie ma w „Pamiętniku“ żadnej wzmianki o tym, jak mówiła matka autora, wiemy tylko, że władała wieloma językami obcymi. Rodzice Kozieradzkiego wyjechali z Radomia, gdy Aleksander miał zaledwie rok, i osiedlili się we wsi Miłkowice-Maćków pod Drohiczynem w obwodzie białostockim. Po upływie pięciu lat matka, zmuszona trudnymi warunkami materialnymi, oddała syna na wychowanie do proboszcza w Turzysku na Wołyniu.

Od tego czasu losy Kozieradzkiego związane są prawie wyłącznie z Wołyniem, wyjąwszy cztery lata, które spędził na zesłaniu jako więzień caratu i cztery lata w Wilnie na studiach.

W Turzysku ukończył szkołę parafialną (1820—1822), w Łucku szkołę powiatową (1822—1827), następnie jako stypendysta dostał się do Liceum Krzemienieckiego. W r. 1831 związany z powstańcami opuścił Krzemieniec, wstąpił do korpusu gen. Dwernickiego. W czasie jednej z bitew dostał się do niewoli. Skazano go na służbę w oddziałach wojskowych w Omsku. W Kazaniu na skutek choroby został zwolniony z odbywania dalszej drogi i wcielony do kazańskiego batalionu garnizonowego.

Przebył tam rok. Po powrocie do kraju wstąpił na Akademię Medyczną w Wilnie, którą ukończył w r. 1840. Tego roku rozpoczął praktykę lekarską w Krzemieńcu, którego nie opuścił do końca życia (1860 r.). W r. 1850 zaczął pisać pamiętnik, który zawiera się w trzech grubych notatnikach.

Język jego potoczny, ale na ogół staranny, zapewne dzięki wieloletniej nauce retoryki i gramatyki z podręcznika Kopczyńskiego (o którym autor częstokroć wspomina), przedstawia typ ówczesnego języka ogólnego, z pewnymi nawarstwieniami prowincjonalnymi, które dzięki istnieniu wymienionych poprzednio monografii dadzą się w wielu wypadkach sklasyfikować i oddzielić od faktów ogólnopolskich.

Pisownia rękopisu jest staranna i niezwykle jednolita, znać w niej ślady prawideł ortograficznych Kopczyńskiego i Deputacji Towarzystwa Przyjaciół Nauk z r. 1830.

Autor sprawnie radzi sobie z największym kłopotem ówczesnej ortografii — kreskowaniem samogłosek.

O kreskowane jest według prawideł ogólnopolskich i z małymi wyjątkami, które odbijają właściwości języka, odpowiada stanowi dzisiejszemu. Samogłoska *é* występuje zasadniczo tylko w końcówkach *-ém*, *-émi*: *w tém dobrém przedsięwzięciu* 25, *domowém wychowaniem* 106, *z mémi młodszémi siostrami*. Dwa razy tylko *e* jest kreskowane w wyrazach *szczerze* 96, *najszczérszy* 85, oraz *gdéranie*. Czasem etymologiczne *é* pisane jest zgodnie z wymową i (*y*): *mliko* 22, *bida* 508, *kobita* 86, etymolo-

giczne i zachowuje się w tych wyrazach, w których języki ruskie mają *i (y)*: *piróg* 36, *syr* 61, *szYROki* 82.

Charakterystyczne jest tu stosunkowo częste użycie *j*, wprowadzonej do pisowni przez Deputację Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Stale *j* występuje przed samogłoską, między samogłoskami i na końcu wyrazu: *jeografia* 45, *jeszcze* 112, *nieprzyjaciel* 127, *daj* 12, wyjątkowo raz *troskliwej* 25. Po spółgłosce, w wyrazach obcych zakończonych na *-ja* spotykamy trzy możliwości. Są to *-ya*: *egzystencja* 81, *stacja* 96, *historja* 206; *-ja*: *Julja* 5, *familja* 306, *-ia*: *zoologia* 214. Podobnie wielorako sprawa przedstawia się w dopełniaczu tych rzeczowników. Spotykamy tu końcówki pisane *-yi*: *historyi* 45, *proporcji* 145, *reputacji* 110; *-ii*: *plebanii* 47, *ewangelii* 111, *teologii* ib. Rozkład tej pisowni jest równomierny. Rzadziej spotykamy *-ji*: *familji* 50.

Osobliwość ortografii Kozieradzkiego, a zapewne i fonetyki, stanowią zakończenia rzeczowników żeńskich na *-ja*, a także śródgłos wyrazów obcych pisany w około 60% *-ija* lub *-yja*: *linija*, *ceremonija*, *lilija*, *Zofija*, *Francyja*, *komedyja*, *Maryja*, *genijusz*, *provincyja*, *biblijoteka*, *specyjał*. Taka pisownia, wbrew panującej ówczesnie *-ya*: *Grecya*, musi świadczyć o wymowie dłuższej, dwuzgłoskowej, a nie może być tylko zwykłą manierą pisarską. Wprawdzie i St. Urbańczyk⁴, i I. Klemensiewicz-Bajerowa⁵ wypowiadają się za tym, że w połowie XIX w. panowała prawie wyłącznie wymowa krótsza, uważam jednak, że w wypadku Kozieradzkiego pisownia *-ija* jest odbiciem wymowy autora, a to z następujących względów: 1. w świetle artykułu Baudouina de Courtenay⁶ można uznać, że wymowa *-ija*, *-yja* utrzymywała się jako archaizm kresowy, na co wskazywałyby wiersze Mickiewicza, Syrokomli, Zaleskiego; 2. wymowa dłuższa, dwuzgłoskowa przekazywana była przez tradycję stylistyczną dawnej szkoły⁷.

Natomiast w dopełniaczu l. p. nie spotkamy nigdy *komedyji*, *liniji*, oczywiście dlatego, że takiej wymowy od dawna już nie było, gdyż w tym przypadku wcześniej doszło do skrócenia wyrazu⁸.

Wpływ reguł Kopczyńskiego daje się zauważyć w wypadku pisowni *imie* 8, *ramie* 28, bez zaznaczenia nosowości wygłosowej samogłoski.

W zakresie spółgłosek spotykamy powszechną wówczas manierę podwajania spółgłosek w wyrazach obcych: *kommisarz* 41, *klasa* 45, *officyna* 170.

⁴ Z zagadnień staropolskich, „Język Polski“, XXXII, 1952 r., s. 127.

⁵ Modernizacja pisowni w tekstach polskich XIX w., „Pamiętnik Literacki“ XLVI, 1956 r., s. 144.

⁶ Jedna z kwestii spornych pisowni polskiej, „Prace Filologiczne“ t. III, 1891 r., s. 787.

⁷ O. c. s. 814.

⁸ St. Urbańczyk, o. c. s. 128.

Właściwości fonetyczne

Wielki pedantyzm w kreskowaniu samogłosek *ó*, *é* pozwala na uchwycenie tych nielicznych wypadków, które odbijając od normy dzisiejszej zwracają na siebie uwagę. O zamiast dzisiejszego *ó* występuje w ściśle określonych miejscach:

1. prawie zawsze w wyrazach zakończonych na spółgłoskę *r*: *upor* 52, *klasztor* 106, *zbior* 263, *na przekor* 154, *topor* 473, *dozor* 358, *rozbiór* 325, *ubior* 330, 336, 122. Raz mamy do czynienia z hiperpoprawnym *klasztur* 112.

2. Często w dopełniaczu l. m. rzeczowników żeńskich, wyjątkowo nijakich, zapewne w wyniku wyrównania do innych przypadków z *o*: *siostr* 32, *przestrog* 137, 171, *cnot* 306, *zioł* 95.

3. Skutkiem wyrównania będą takie sporadyczne formy jak *kościół* 39, *narod* 57.

4. Ogólnopolskie *o* mamy w wypadkach: *kościółek* 107, *kościółka* 76, *probować* 128, *probowali* 317.

Z drugiej strony *ó* występuje na miejscu dzisiejszego *o*:

1. stale: *dzwónek* 141, *dzwónki* 155, *dzwónka* 192, 402, 520;

2. często: *powrótu* 120, 157, *zwrótem* 207, 282, 401 — jako wyrównanie do mianowników lub czasowników, od których pochodzą: *powrót*, *zwrócić*;

3. częste jest *ó* w wyrazie *wójsko* 263, *wójsk* 266, *wójskowy* 301, sporadycznie *zawieszony* 156, *spóry* 250.

Podobne przykłady będące rezultatem pewnego zamącenia historycznie ustalonej oboczności *o* || *ó* pod wpływem obcego podłoża językowego spotyka się u wszystkich pisarzy kresowych (Chodźko, Mickiewicz, Syrokomla, filomaci, Słowacki, Jeź).

Trzeba jednak stwierdzić, że podobne wahania zdarzają się u pisarzy reprezentujących i inne dzielnice, np. prawie stale *stósunek*, *stósowny*, nawet *stós*, *odmówny*, *wójsko*, *wójsk*, ale *przyjaciółka*, *gornik* || *górnik*, *aniół* || *anioł*, spotykamy u Przybylskiego (Miltona Raj 1798), Trentowskiego (Chowanna 1845, Demonologia 1854), Cieszkowskiego (Ojciec nasz 1841). Jeśli zważymy, że oboczności *przestrog* || *przestróg* notowane są przez ówczesne gramatyki (Muczkowski), możemy wnioskować, że występowanie *o* || *ó* do połowy XIX w. i w języku ogólnopolskim nie pokrywało się z dzisiejszym zwyczajem, zwłaszcza że i dziś nie ma co do tego stałości⁹.

Wśród samogłosek nosowych zwraca uwagę forma *piątra* 175, *na piętrze* 40, *trzypiątrowy* 104, znana na całym obszarze kresowym (pół-

⁹ Por. W. Doroszewski, Uwagi o pisowni I wymiana *o* || *ó*. „Poradnik Językowy”, 1935 r.

nocnym i południowym), oraz stale *obrzęd* 70, 247, 249, 278 (ale *obrzędy* 70) jako analogia do *rząd*, *dąb* itp., a także denazalizacja wygłosowego *ę* w mianowniku i bierniku l. p. rzeczowników nijakich na *-ę*, *-eń*: *ramie* 108, *imie* 5, 16, 82. Trudno tu jednak orzec, o ile to jest pisownia fonetyczna, a o ile ustalona tradycją gramatyki Kopczyńskiego, który wyraźnie w tych pozycjach wygłosowych każe pisać *e* („Gramatyka języka polskiego“ dzieło pozgonne 1817 r., s. 12).

Samogłoska *é* pisana najczęściej jak *i* (*y*) zachowana jest jako:

1. kontynuacja dawnego *e* długiego (bez względu na pochodzenie): *mliko* 22, *bida* 508,

2. kontynuacja dawnego *i*, *y* przed *r*: *bohaterów* 44, w *bohaterstwie* 84, *syr* 61, *szczęre* 72, *Kaziemirza* 13, w *Żytomirzu* 307, *żytomirski* 36, 226, *włodzimirski* 46, 431, a więc zakres jej występowania jest bardzo ograniczony i właściwie uderza brak *é* w rękopisie z połowy XIX w.

Wahania *e* || *o*, *e* || *a* obserwujemy na przykładach: *przedsiębiorca* 388, *rozświetlenie* 317, 426, w *gwiazdzie* 218, *siadliśmy* 447 — notowanych także we wszystkich monografiach o języku pisarzy kresowych.

Nierzadko zauważymy samogłoski *o* obniżonej lub podwyższonej artykulacji przed płynną: *Kaziemirza* 13, *kurytarzów* 175, *patyny* (zamiast *pateny*) 258.

e ruchome w odmianie rzeczownika zachowuje się w wyrazie: *belferem* 360, w *belferze* 415. Wtórne *e*, jakby sufiksalne, mamy w *katafalek* 398; *e* w przyimkach: *we wigilię* 163, *we wielkim* 207 lub przed inną spółgłoską niż nagłos następującego wyrazu: *we święta* 48, *we dniu* 93.

Co się tyczy zjawisk spółgłoskowych, występuje tu dialektyczne ogólnie kresowe wahanie w miękkości spółgłosek w grupach:

1. *s*, *z*, *c* w nagłosie wyrazu przed palatalnymi: *spieszyla* 387 || *pośpiech* 185, *spi* 108, *spisz* 297 || *śpi* 91, stałą twardość nagłosowej spółgłoski ma czasownik *śpiewać* i pochodne: *śpiewać* 132, *śpiewaliśmy* 76, *śpiewano* 287, *śpiew* 28, *odśpiewaliśmy* 76; w *świątyni* 77 || *świątyni* *ib*, *ćwiczenia* 371 || *ćwiczenia* 372;

2. waha się też wymowa w śródgłosie w nazwisku *Juzwikiewicz* 159, 161 || *Juźwikiewicz* 160 oraz *wacpan* 439 || *waćpan* 516;

3. *s* niepalatalne występuje w miejscowniku rzeczownika *pismo* (pod wpływem analogii do mianownika): w *pismie* 140 i w pokrewnych: *pismiennictwo* 65, *pismienna* 60. Analogicznie do *wemę* jest i *wemie* 3;

4. z przymiotników na *-sny* jedynie *radośny* (50, 56, 167, 326, 364) ma stale *s* miękkie, inne od rzeczowników na *-ość*, *-ść* mają *-sny*; *bolesny* 16, *zazdrosny* 130, *żałosny* 216.

W „Pamiętniku“ spotykamy kresowe i ówczesnie ogólnopolskie podstawianie spółgłosek szumiących za ciszące: *szlub* 159, 251, *szlubny* 251, *wisznia* 144, *Wiszniowiecki* 264.

Spółgłoska *g* przed *e* ulega zmiękczeniu w wyrazach obcych: *gieografia* 204, *algiebra* 211 lub *jeografia* 312, *jeometria* 131; podobnie *k* przed *e* końcówkowym w połączeniach: *takiem* (*to widział*) 218, *jakiem* (*już wspomniał*) 254.

Archaizmami są postaci: *truna* 43, *truny* ib., *w trunie* 442 (obok *w trumnie* ib.), *trun* 42 oraz *ochrzypty* 519, *chrypiący* 520 — spotykane też u Chodźki, Mickiewicza, filomatów. Z rusycyzmami mamy do czynienia w rzeczownikach: *lazaret* 94, *żurnał* 128.

Fleksja

W deklinacji rzeczowników zdarzają się wahania rodzaju i formy: *inną razą* 170 (powszechne w języku ogólnopolskim, por. J. Mroziński, *Odpowiedź na recenzję* 1824, s. 248), *każdy metod* 334, *każdy resurs* 383 || *w tej resursie* ib., *do karuzelu* 397, *wielkanocne rekolekcje* 375 || *po każdej rekolekcji* 297, *nieszpor* 126, *sama rdzeń* 12; rzeczownik zbiorowy *bracia* zachowuje odmianę l. p. w znaczeniu l. m.: *zachowywałem się z nimi jak z bracią* 54, *miął wielkie poważanie między współbracią szlachcą* 13.

Repartycja końcówek przypadkowych odpowiada z małymi wyjątkami stanowi dzisiejszemu (np. brak zupełnie tak licznie występującego u innych autorów wahania w dopełniaczu l. p. *-a* || *-u*).

Do wyjątków należy np. stara forma biernika l. p. równego mianownikowi: *umiejący praktycznie ducha prawa polskiego zastosować* 128 oraz *przywiązanie to dało się spostrzegać na święty Antoni* 503, *wyjechał na święty Józef* 326 — także i dziś spotykane w gwarach.

W rzeczownikach żeńskich zdarza się w bierniku l. p. brak rozróżnienia końcówek rzeczownikowych od zaimkowo-przymiotnikowych *Polanowskę* 21, *Kozieradzkę* 104. Podobnie w przymiotniku i liczebniku: *epokę jagiellońską* 317, *drugą pannę* 320. Jest to szerzący się w całej Polsce pod wpływem ruskim, określany przez K. Nitscha typ *w drugie strone*.¹⁰

Rzeczowniki z przyrostkiem *-ówna* przybierają końcówkę przymiotnikową w dopełniaczu i celowniku: *wojewódzicównej* 236, *ekonomównej* 312.

Biernik rzeczowników żeńskich na *-ja* ma najczęściej (w 80%) końcówkę *-ę*, i to zarówno w wyrazach polskich, jak obcych: *suknię* 352, *opinię* 358, *historię* 316, *antologię* 333, *edukację* 408; pozostałe 20% na *-ą* dotyczy wyłącznie wyrazów obcych: *o edukacją* 85, *na lekcją* 86, *zyskać protekcją* 326. Widać tu w XIX w. tendencję do rozpowszechnienia końcówki *-ę*.

¹⁰ „Język Polski“, XXVIII, s. 169.

W miejscowniku końcówkę *-e* spotykamy w wyrazach *syn*, *dom*: *przy synie* 221, *w domie* 319.

W mianowniku l. m. częsta jest końcówka *-owie* tam, gdzie dziś użylibyśmy *-i (-y)*: *dozorcowie* 25, *synowcowie* 100, 157, *rejentowie* 117, *wizytatorowie* 254, *kredytorowie* 256. Kończącą *-i* w l. m. ma *przyjaciel*, *wielbiciel*: *przyjacieli* 47, *wielbicieli* 102. Bardzo często występuje końcówka *-a* w wyrazach polskich i obcych — zgodnie z ówczesnym stanem ogólnopolskim: *odcienia* 403, 407, *urzęda* 257, *jubileusza* 248, *projekta* 262, *gabineta* 370. Brak zupełnie przykładów na chwiejność form mianownika l. m. rzeczowników męskoosobowych (*młode chłopcy*, *młodzi chłopcy*, *młodzi chłopci*).

Dopełniacz l. m. z końcówką *-ów* trafia się wśród rzeczowników męskich miękkotematowych, gdzie dziś mamy raczej tylko *-i (-y)*: *gospodarzów* 280, *wikariuszów* 40, *szczeblów* 421, ale *obyczaj* 354. Można też często spotkać końcówkę *-ów* w rzeczownikach męskich i nijakich: *usterków* 526, *życiów* 2, jak też często w XIX w. Kończącą zerową ma rzeczownik *zapusty*: *w czasie zapust* 152, 164.

Zaimki dzierzawcze oraz liczebnik *jeden* mają stale w bierniku l. p. r. ż. końcówkę przymiotnikową *-ą*: *moją* 29, 36, 158, *swoją* 125, 181, *naszą* 135, 187, *jedną* 44, 62; choć w języku ogólnopolskim wahania końcówek *-ę* || *-ą* w tym przypadku są jeszcze wyraźne.

Charakterystyczną cechą języka Kozieradzkiego jest niezwykle częste używanie form krótszych tych zaimków: *pobożne me wychowanie* i *wpojenie pobożności w me serce* 33, *matka ma z domu de Macchio* 5, *rodzina ma z szlachty litewskiej się wywodząca* ib.

Podobne upodobanie widać w używaniu form krótszych zaimków osobowych bez względu na znaczenie: *żał wszystkiego, co mię przy matce otaczało* 34, *oddał mię opiekun* 45, *mnóstwo zaczęło dotykać mię nieprzyjemności, które mię jeszcze krnąbrniejszym i złośliwszym uczyły* 295.

Zaimek wskazujący *ten* ma w mianowniku l. p. r. n. końcówkę miękkotematową: *na żadne inne nieszczęście narzekać mi nie wolno, jak tylko na te, że byłem sierotą* 93, *te bagno* 106.

Jest to typowa cecha kresowa.

Przymiotniki charakteryzuje szeroki zakres użycia form mianownika l. p. z końcówką zerową: *podobien* 15, *próžen* 3. To samo dotyczy imiesłowów biernych: *schwytan* 35, *wpisan* 56, *omawian* 86, *przerażon* 198, *obsypan* 201, *odrzucon* 253, *ułożon* 317. Uderza też stopniowanie przy pomocy sufiksów *-szy*, *-ejszy* przymiotników, które tworzą comparativus w sposób opisowy: *hardziejza* 279, *dystyngowańszy* 389; podob-

nie stopień wyższy tworzy się od imiesłów biernych: *ukształceńszy* 219, *oświeceńsza* 224, *najupośledzeńszy* 241, *świadomszy* 223.

Wśród liczebników od pięciu wzwyż występują w odmianie formy archaiczne: *przed sześcią laty* 210, *przed ósmią laty* 286, jak również wśród zaimków liczebnych: *przed laty kilką* 323, *tylą zaletami* 379, *z wielą długami* 255.

W koniugacji zwraca uwagę rozpowszechniony wówczas nawet w druku, bezokolicznik *wziąć* 18, 125, 237, 347 oraz *widzieć* 81, *styszyć* 107, jako wyrównanie do innych form z i: *widzisz, styszymy*. Brak zupełnie przykładów końcówki *-emy* w czasownikach koniugacji *-ę -isz* (*mówiemy*) oraz *-m* w 1 osobie l. m. (*mówim*), tak częstej w języku ogólnopolskim XIX wieku.

Wśród imiesłów biernych wyróżniają się osobliwe formy: *lubiony* 14, 137, 326, *zadowolniony* 253, archaiczne *upomniony* 91.

Imiesłów przeszły czynny na *-t* występuje często w roli przymiotnika: *była znaczna liczba nauczycieli domowych po większej części wyszłych z tej szkoły* 356, *oprócz miodu w plastrach zawsze u niego były wesze w sławę tradycyjną pirogi z serem* 382, *dziwiłem się odmianie we mnie zaszłej* 520, *szała sztafeta o wybuchłej rewolucji w Warszawie*.

Podobne przykłady przytacza prof. Turska z języka Chodźki, ale jest to cecha ogólna ówczesnego języka.

Słowotwórstwo

I tu spotykamy się ze zjawiskami znanymi już z języka innych autorów, szczególnie z monografii o języku Jeża. Są to formacje, które po większej części notuje SKK czy Linde; w stosunku do języka dzisiejszego wykazują one większą różnorodność struktury i znaczeń.

Sufiks *-ec*:

1. w połączeniu z pniami przymiotnikowymi i imiesłowowymi tworzy nazwy podmiotowe osób odznaczających się jakimiś cechami.

Niedbalec: stał się już wielkim niedbalcem 485.

Przybylec «przybysz»: dlatego i mieszkaniec każdy, i przybylec ze czcią podnosi oko na wieże tych kościołów 114; między tymi przybylcami i ja się znajdowałem 278. Forma notowana powszechnie w XIX w., m. in. u Jeża.

Wychowaniec dziś «wychowanek»: tym wychowañcom dawał lekcje 49; odpowiadał za swych wychowañców 358; najmilszym byłem wychowañcem 50. SKK notuje cytaty z Syrokomli; spotyka się też w Polsce

centralnej, np. u Antoniego Langego: „Chwała wam o pieśniarze, bólu wychowańce“ (Rym, „Antologia poezji Młodej Polski“, wyd. W. Feldmana, Kraków 1903).

Jest to wyraz stary. Linde pierwszy przykład notuje z Birkowskiego, ostatni z Dmochowskiego. Natomiast przy dzisiejszym *wychowanek* umieszcza kwalifikator: *zdrobniałe*.

2. *-ec* w połączeniu z pniem rzeczownikowym:

Dworzec «dwór» przyszło mi przepędzić święta na kisielińskim dworcu 257; podobnie u Jeża.

Sufiks *-acz* w połączeniu z pniem czasownikowym tworzy nazwy wykonawców czynności.

Odmawiacz «ten, który odmawia»: nieliczni modlitwy odmawiacze 37.

Opowiadacz «ten, co opowiada»: opowiadacze po większej części uwielbiali tego króla 82. Linde i SKK notują tę formę od w. XVIII.

Popieracz «ten, co popiera»: tajemnie knowane przedsięwzięcia powstania wielu znalazły przeciwników w gorliwych pierwej popieraczach 534.

Posiadacz «ten, co posiada»: a szanuje męża posiadacza takich przymiotów 110. Dziś używa się tej nazwy w znaczeniu posiadania przedmiotów materialnych: *posiadacz majątku* (właściciel), rzadziej: *posiadacz cnót*.

Przestrzegacz «ten, co przestrzega»: stróże i przestrzegacze w niebezpiecznych tylko przejściach byli potrzebni 283; znane z Lindego, SKK i Jeża.

Spożywacz «ten, który spożywa»: spożywaczem wieczerzy ja tylko byłem 515. U Lindego brak, SKK notuje bez przykładów.

Sufiks *-ik* (*-nik*)

1. W połączeniu z pniem przymiotnikowym.

Ochotnik: ochotnicy uczyli się u niego śpiewu kościelnego, a inni ochotnicy brali u niego lekcje prywatne 341. Dla ochotników wykładano lekcje higieny 370. Dziś użylibyśmy tu raczej *chętny*. *Ochotnik* uległ specjalizacji lub ograniczeniu do pewnych związków frazeologicznych: *ochotnik wojskowy*; *pójść, zgłosić się na ochotnika*.

Rówiennik dziś «rówieśnik»: tęskniłem za szczęściem rówienników moich 56. Forma stara powszechnie używana w XIX w.

2. Formacje utworzone z połączeń wyrazowych.

Współkłaśnik: współkłaśnik mój nazywał się Nagórniczewski 235.

Piątokłaśnik: piątokłaśników grono stanęło w ordynku 188. Są to neologizmy nie notowane przez słowniki.

Sufiks *-ek, ka*, podwojony sufiks zdrobniały *-eczek, -eczka* oraz *-ik* w połączeniu z pniami rzeczownikowymi tworzą wyrazy zdrobniałe. Występują one także i wtedy, gdy kontekst nie wskazuje wcale na szczególny nastrój emocjonalny. Odnosi się wrażenie, że jest to cecha spotykana także na Wileńszczyźnie (Mickiewicz¹¹, Syrokomla¹², filomaci¹³) i u poetów czerwonoruskich¹⁴; polega na przedstawianiu się do dialektu kulturalnego właściwości gwarowej, tj. deminutiwów nie mających deminutywnego znaczenia.

Lasek: reszty rozkoszy szukał już w przyrodzie po polach i laskach 424.

Młynek: w Watynie nad stawem był młynek 169.

Domek: łzami więc zęgałem Turzysk i domek opiekuna mego 97.

Przysmaczek: tylko herbatę i kawę pozwolono dla uczniów trzymać albo kurczęta i inne przysmaczki 62.

Sadek: Dalej poza drogą była grobelka, a za grobelką sadek wiśniowy 40.

Wiadomostka: Niecierpliwe to oczekiwanie pocieszały wiadomostki o uzbrojeniach ludu polskiego 529.

Zabawka: Jest to tylko ta niepokonana chęć zabawki potrzebnej każdemu wiekowi 493.

Wózeczek: Na święta wózeczkami odjeżdżali do rodzicielskiego domku 55.

Cząsteczka: Szkoła ta stanowiła cząsteczkę znakomitego Uniwersytetu Wileńskiego 46.

Wioseczka: Sama pani Wyganowska miała na imię Cecylia, od czego nadano nazwisko wioseczce 42, była jeszcze wioseczka Stawki ib.

Balkonik: Z trzeciego pokoju były drzwi na balkonik 44.

Mundurzyk: W jeneralski mundurzyk przybrany 49.

Ponczyk: Kołpaczkiwicz był to człowiek porywczy, a że pozwalał sobie czasem zanadto ponczyka, przeto w takiej chwili niebezpiecznie z nim było mieć jakikolwiek stosunek 506.

D. n.

Zofia Kawyn-Kurz

¹¹ Weintraub, O pewnej młodzieńczej manierze Mickiewicza, „Język Polski“, XIX, s. 152.

¹² J. Trypućko, o. c., s. 350.

¹³ Z. Kawyn-Kurz, o. c., s. 353.

¹⁴ St. Hrabec: „Elementy kresowe u niektórych pisarzy polskich XVI i XVII w.“, Toruń 1949 r., s. 29.

O NAZWIE MIEJSCOWEJ KÓRNIK

Nazwa Kórnik mimo kilku podejmowanych prób w tym kierunku nie doczekała się dotąd zupełnego wyjaśnienia. Jej dzisiejsza pisownia oparta jest na przekonaniu, że postać pierwotna zawierała w rdzeniu samogłoskę *o*, która uległa z czasem artykulacyjnemu zwężeniu, co zdają się potwierdzać niektóre dawniejsze zapisy, odnalezione w dokumentach historycznych. Czy tak jednak jest rzeczywiście, to problem, który wymaga szczegółowej analizy językoznawczej opartej na dokładnie zebranych materiale filologicznym.

Jakie formy przybiera interesująca nas nazwa miejscowa w dokumentach?

Omawiana nazwa w brzmieniu zawierającym samogłoskę *u* (tj. jako Kurnik) poświadczona jest w 33 zapisach z lat 1364—1654. 1 zapis z r. 1396 wykazuje formę *Kurzniki*, 4 zapisy z lat 1399—1405 wskazują na nazwę *Kurniki*. Postać *Kurnik* występuje w 4 zapisach, z których 3 pochodzą z XIV, a 1 z XVI wieku.

Jeśli chodzi o zapisy wyłącznie z XIV w., to należy stwierdzić, że w zebranych tu materiale, do roku 1399 włącznie, postać *Kurnik* pojawia się 18 razy, *Kurniki* 2 razy, *Kurzniki* 1 raz, a *Kornik* 3 razy. Chronologicznie najstarszy zapis ma postać graficzną *Cornik* — *Kornik*, ale jednocześnie, bo w kolejnych zapisach z lat następnych, pisze się także *Curnik*, *Kurnik*, *Curnyk*.

Właściciele Kórnika pisali się najczęściej *de Kurnik*, ale nazywano ich także *Kurnikami* lub *Kornikami*, jak tego dowodzą zapisy: z r. 1367 *domini Nicolai Curnyk* (KWP III, s. 296, nr 1576) i z r. 1399 *Wyschotha Kornyk* (Leksz. II, s. 291, nr 2310). W tych wypadkach mamy do czynienia z częstym w wiekach XIII—XV przenoszeniem nazwy miejscowej (w jej nie zmienionym brzmieniu) na właścicieli czy mieszkańców osady.

Co do etymologii wyłaniają się przy omawianej nazwie różne możliwości. Przede wszystkim nasuwa się pytanie, która z poświadczonych historycznie postaci jest właściwą i pierwotną. Rozstrzygnięcie tego zagadnienia nie jest sprawą tak prostą, jakby się na pierwszy rzut oka mogło wydawać. Lucjan Malinowski, w „Pracach Filologicznych“ (t. I, s. 317), opowiedział się stanowczo za pierwotnością postaci *Kornik*, łącząc ją z nazwami miejscowymi *Kornica* w Podlaskiem i Opoczyńskiem i *Korniczany* w Opatowskim. Píše on: „Nazwę wsi *Kórnik* w Wielkopolsce, gniazda Działyńskich, słynnej bibliotekę, częstokroć piszą *Kurnik*, oraz *biblioteka kurnicka*, błędnie, gdyż nazwa ta nic wspólnego z kurami i kurnikiem nie ma.“ Kozierowski informując o opinii Malinowskiego — ostatecznie, po widocznym wahaniu i niezbyt pewnie — uznał postać *Kurnik*

za pierwotną twierdząc, iż miasto to „raczej od kury niż od kory nazwane“. (Szematyzm *(sic)* ustrojów parafialnych archidiecezji poznańskiej, s. 161). Oprócz jednak tych dwu możliwości, które cytowany tu autor wymienia, istnieje jeszcze jedna, pośrednio już wskazana przez Malinowskiego, przy czym dalszy materiał zebrał w znacznej części sam Kozierowski.

Otóż gdybyśmy się zgodzili z Malinowskim, że postać *Kornik* jest pierwotna, to w nazwie tej osady moglibyśmy bez trudu odnaleźć rozszerzone o sufiks *-ik* imię *Korna*, poświadczone w „Źródłach Dziejowych WKP“, od którego także *Kornica* jest derywatem zawierającym sufiks *-ica* (por. *Gonica*, *Kielczyca*, *Cieszycza*, *Radlica*). Z sufiksem *-esz* otrzymamy imię *Korniesz* (Leksz. I, s. 267, nr 2109, r. 1398), z sufiksem *-osz* *Kornosz* (ib., s. 272, nr 2141, r. 1398). Odnośne zapisy: Maczey zapłacił *Korneszewy*, *Kornosz* (!). Od imienia *Korna* pochodzi także nazwa herbu *Kornic* (u Kozierowskiego błędnie podana jako *Kornicz*, por. herbarz Niesieckiego), łączona przez Długosza z nazwą osobową *Kornic* (normalne patronymicum z sufiksem *-itjo-*). nie jest także wykluczone (choć na pewno tego twierdzić nie można), że imię **Kornik* mamy poświadczone w nazwie wsi *Korniki*, osady nie znanej w Sandomierskiem: r. 1386 *Corniki* (por. Koz. III, s. 376), oprócz tego w nazwie wsi *Kornicz* w pow. kołomyjskim (jeżeli to nie jest ruska postać *Kornica*, co też nie wykluczone, tym bardziej gdy weźmiemy pod uwagę, że — jak pisze Niesiecki w swoim herbarzu — „herb [*Kornic*] nadany od książąt Ruskich rycerzowi *Kornic* nazwanemu [...] stąd ten herb już się zowie *Kornic* od imienia rycerza“).

Wydaje mi się, że wymienione tu imiona *Korna*, *Kornica*, *Korniesz*, *Kornosz*, *Kornic* i ewentualnie także **Kornik* należałoby łączyć z ps. rdzeniem **kor-ъ*, por. czas. *korjō*, *koriti*, scs. *u-koriti* «schelten, schmāhen», pol. *prze-kora* itd.

Na istnienie tego rdzenia w nazwach osobowych wskazują też ruskie imiona i nazwiska, jak *Korniej*, *Korniejczuk* itp., ponadto polskie nazwiska *Kornek*, *Kornecki*, *Kornicki*.

Pierwsza trudność, która nasuwałaby się w związku z możliwością przyjęcia takiej etymologii, łączy się z zagadnieniem, czy w ogóle istnieją nazwy miejscowe identyczne co do formy i brzmienia z imionami osobowymi w liczbie pojedynczej i w mianowniku, użytymi w funkcji nazw miejscowych. Odpowiedź na to pytanie wypada oczywiście twierdząco. Dla ich wyodrębnienia w osobną grupę możemy posłużyć się określeniem: nazwy miejscowe imiennie-osobowe, albo dokładniej: nazwy miejscowe typu imiennie-osobowego. Do nazw takich m. in. należą: *Toszek* na Śląsku k. Gliwic, wsie o nazwie *Kornica* w pow. raciborskim, zasławskim, dzisieńskim, koneckim, konstantynowskim (por. zapis z r. 1274 *Jasco Corniza*), nazwy miejscowe *Świąch*, *Goworek*, *Kołaczek* i in.

Kwestia następna: czy możliwa była w wieku XIV—XV wymiana samogłoski *o* przed spółgłoską płynną *r* w *u*, czy też tylko spotyka się, na odwrót, przejście *u* w *o* w tej pozycji fonetycznej? Na pytanie to odpowiedź dają nam odpowiednie zapisy pochodzące ze źródeł średniowiecznych, gdzie przejście *or* → *ur* można stwierdzić w niektórych przykładach. I tak np. *Borzujewo* zanotowano w r. 1400 jako *Burzugewo* (Leksz. II, s. 121, nr 952); herb *Kornic*, w r. 1421 zapisany jako *Cornicz*, w r. 1445 pisze się *Curnicz*. Nazwę *Orla* (Koźmin) w r. 1283 i 1312 pisano *Hurla* (KWP I, s. 492 i II, s. 293)¹. Wieś *Mikorzyno* — w r. 1310 *Mycorzino* (LFEV), a w r. 1390 *Micurzino* (Leksz. I). *Gurowo* i nazwisko *Gurowski*, które zapewne należałoby wywieść od imienia **Gorb* (por. Mikl.) pisze się już w latach końcowych XIV w. tak jak dzisiaj (por. Leksz. II, nr 768, r. 1397 *Petrus Gurowski*, r. 1399 *Petrassius Gurowski de Petrovicze*, ib. nr 1061). Nawet jeśli przyjmiemy, że ten i ów zapis w dokumentach wyszedł spod pióra pisarza obcego pochodzenia i zdradza tylko wymowę cudzoziemca, to i tak faktu podobnych zmian wokalicznych, potwierdzających tylko znaną w języku polskim tendencję fonetyczną, w całości kwestionować niepodobna².

Są to zatem trudności nieistotne i można byłoby, tak jak to proponował Malinowski, wyjść od formy *Kornik* jako podstawowej i pierwotnej, uznając, iż istniało niegdyś imię **Kornik* jako imię widocznie założyciela tej osady i że to imię osobowe w postaci niezmienionej stało się z czasem nazwą miejscową. Zmianę nazwy osady na *Kurnik* można by tłumaczyć w ten sposób, że z jednej strony samogłoska *o* pod wpływem następującej spółgłoski płynnej uległa artykulacyjnemu zwężeniu, z drugiej zaś strony, skoro imię **Kornik* (na pewno bardzo rzadkie, gdyż wprost nigdzie nie poświadczone) zostało zapomniane i pierwotny związek etymologiczny zerwany, wyraz zaczął się kojarzyć z najbliższym pod względem brzmienia *kurnikiem*. Tą właśnie drogą nazwy często zmieniają swoją postać.

Mimo wszystko nasuwają się tu w dalszym ciągu poważne wątpliwości, głównie związane z tym, że imię **Kornik* jest tylko hipotetyczne³.

¹ Por. też nazwę polną *Urle* r. n., oznaczającą paśnik mokry i las w pow. węgrowskim (Stanisław Ciszewski: Przyczynek do słownika gwary mazowieckiej, „Prace Filologiczne“, t. VII, s. 214).

² Por. w gramatyce pięciu autorów (s. 175), uwagi Rozwadowskiego, który stwierdza, że a) „spółgłoski płynne ułatwiały pochYLENIE albo utrzymanie pochYLENIA pełnogłoski *o*“; b) w narzeczach spotyka się także obniżenie *u* przed *r*; c) w niektórych wypadkach pod wpływem spółgłoski płynnej dokonało się przejście $\bar{o} > u$ „podczas gdy zresztą *ó* jeszcze wcale z *u* nie spłynęło“, o czym świadczy pisownia wyrazów *puł*, *ogulem*, *jastkułka*. Również przed *r* spotyka się bardzo wczesne przykłady ścieśnienia $\bar{o} > u$, np. z r. 1393 *skura* (Łoś). Tu należy też wymowa *kurytarz* — *korytarz*.

³ Już po napisaniu tego artykułu spotkałem się z nawiskiem *Kornik* obok *Kornek*, *Kornecki* itp.

Po wtóre przeciw podanemu wyjaśnieniu przemawia także statystyczna zdecydowana przewaga zapisów typu *Kurnik*, *Curnyk* i niektóre ich warianty, jak *Cursniky*, *Curniki*, *Kurniki*. Rozważmy więc z kolei drugą możliwość, tę mianowicie, że osada nazywała się naprawdę *Kurnik*. Zapisy wskazujące na taką postać omawianej tu nazwy są bez porównania liczniejsze. Możliwość przejścia *ur* \geq *or* stwierdzamy na podstawie stanu w dzisiejszych gwarach, gdzie podobne wypadki zachodzą: *kura* wymawiana bywa w niektórych dialektach polskich z artykulacyjnym rozszerzeniem jako *kóra*. W zapisach dawnych przejście *ur* $>$ *or* zdarza się niekiedy. Tak np. w r. 1260 *Kursko* w parafii Bledzew zapisano jako *Corsike* (Koz. II, s. 378), *Kurozwany* czy *Kurozwanc* w latach 1514-18 zanotowano jako *Corozwoczek*. Niewątpliwie istnieje zatem możliwość wyprowadzenia postaci *Kornik* z dawniejszej formy *Kurnik*. — Ale jak należałoby rozumieć tę nazwę? — Można by pojmować ją jako określenie pejoratywne, oznaczające osadę lichą, byle jaką. Znacznie prawdopodobniejsze wydaje się jednak, że wyraz *kurnik* użyty tu został w znaczeniu «zajmujący się hodowlą drobiu» (por. SGP Karłowicza; w gwarach odpowiednie appellativum znaczy także «handlujący drobiem»). Byłaby to zatem osada służebna, co jest tym prawdopodobniejsze, że wśród zapisów odnoszących się do tej miejscowości zdarzają się również takie, które wskazują na typowo już służebną nazwę *Kurniki*, *Kurzniki* — jak *Rybitwy*, *Cieśle*, *Piekarzy*, *Szewce*, *Konary*⁴. Za takim tłumaczeniem przemawia również fakt, że tuż koło *Kórnika* istniała niegdyś osada *Kuopatniki*, dziś nazwa lasu na Drapałkach. Najprawdopodobniej więc *Kórnik* i *Kuopatniki* były kiedyś wsiami zamieszkałymi przez ludzi mających obowiązek składania danin w postaci drobiu i kuopatw dla załogi grodowej w Gieczu lub Poznaniu.

Ten ostatni wywód wydaje się mimo poprzednich rozważań o *Korniku* bardziej uzasadniony, ponieważ zapisy zawierające pełnogłoskę *o* są bardzo nieliczne i raczej należą do wyjątkowych. Gdybyśmy, licząc się z zebraniem materiałem, chcieli na podstawie częstotliwości poszczególnych wariantów ustalić zasadnicze brzmienie nazwy, będzie to niewątpliwie nazwa *Kurnik*, która najkonsekwentniej jest notowana od chwili, gdy osada pojawia się w źródłach. I dlatego sędzę, że pomimo sprzeciwu Malinowskiego należałoby uznać postać *Kurnik* za pierwotną i opowiedzieć się za służebnym charakterem tej osady. Jest to możliwe tym bardziej, że zdarzają się również nazwy służebne mające formę i znaczenie rzeczowników określających zawód mieszkańców osady, a używanych w funkcji nazwy miejscowej w mianowniku liczby pojedynczej, na co

⁴ Na ewentualność służebnego charakteru omawianej nazwy zwrócił uwagę autor artykułu prof. Stanisław Urbańczyk.

zwrócił już Miklosich uwagę pisząc: „Do nazw miejscowych pozostających w związku z nazwami osobowymi należy zaliczyć również te, które oznaczają osoby uprawiające pewne rzemiosła albo należące do pewnych stanów; są one używane najczęściej w liczbie mnogiej, rzadziej w liczbie pojedynczej (podkreślenie moje — E. M.), jako określenia miejscowości“. Oto kilka przykładów zastosowania takich form nazwy służebnej: czes. *bečvář*, *bobrovník*, *psář*; serb. *zlatar*, *kovač*, *psar*, *sokolar*, które Miklosich przytacza jako nazwy miejscowe.⁵ Dodaję, że koło Katowic istnieje osada *Panewnik* zwana również *Panewnikami*, podobnie jak *Kórník* — co wynika z materiałów źródłowych — miał kiedyś równoległe nazwę *Kurniki* albo też *Kurzyniki*.

Materiał:

- Cornik* Koz. IV, s. 437 (1362 r.);
Curnik ib. (1364 r.); KWP. III, s. 309 (1368 r.), s. 376, 377, 380 (1372 r.), s. 467 (1378 r.), s. 528 (1382 r.), s. 532 (1383 r.); Leksz. I, s. 328, 335 (1399 r.); Leksz. II, s. 351 (1400 r.); Piek. s. 273, 956 (1405 r.), s. 413, 1445 (1411 r.); Koz. III, s. 146 (1419 r.); Ul. Mat., s. 56, 156 (1421 r.); Koz. II, s. 372, 354, 377 (1510 r.).
Castri Curnik KWP. V, s. 445 (1426 r.) *ib-in Curnik castri*.
Curnyk KWP. III, s. 296 (1367 r.), s. 383 (1372 r.); Koz. II, s. 377 (1501).
Curniki Leksz. II, s. 108 (1399 r.); Piek. s. 270, 945 (1405 r.).
Cursniky Leksz. II nr 1897 (1396 r.).
Curnig Leksz. II, s. 234 (1395 r.).
Kurnik KWP. III, s. 267 (1365 r.), s. 378 (1372 r.); Leksz. I, s. 54 (1388 r.), s. 132 (1392 r.), s. 154 (1393 r.); KWP. V, s. 595, 614 (1438 r.); *Parcz. An.* s. 157, 181 (1618 r.); Koz. V, s. 125 (1654 r.); *Cal. Pyz.* s. 141 (XIX w.).
Kurniki Leksz. II, s. 110 (1399 r.), s. 113 (1400 r.).
Kórník Mapa WIG 1934 P. 40, s. 24 (266/538) 1934 r.
Kurnig Leksz. II, s. 343 (1400 r.).
Kornik oppidum Paw. Pol. I, s. 221 (1578 r.).
Kornyk Leksz. II, s. 290 (1399 r.).
Wyschotha Kornyk Leksz. II, s. 291 (1399 r.).

Eugeniusz Moško

OBJAŚNIENIE SKRÓTÓW

- Cal. Pyz.* — E. Callier, Powiat pyzdrski w XVI stuleciu, *Warta* 1888, nr 726, 1889 nr 819, *Odb. Poznań* 1888—1891.
 KWP III — J. Zakrzewski, *Codex diplomaticus Maioris Poloniae*. (Obok tytuł polski). T. 3 (1350—1399). *Poznań* 1878.
 KWP V — F. Piekosiński, *toż*, t. 5 (1400—1444). *Poznań* 1908.
 Koz. II — S. Kozierowski, *Badania nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezji poznańskiej*. *Roczn. PTPN* za r. 1914. A—O. *Poznań* 1916.
 Koz. III — *Toż*. *Roczn. PTPN* za rok 1915. P—Ż. *Poznań* 1916.

⁵ Por. F. Miklosich, *Die Bildung der slavischen Personen- und Ortsnamen*, *Heidelberg* 1927, s. 123.

- Koz. IV. — S. Kozierowski, Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej zachodniej i środkowej Wielkopolski. Roczn. PTPN za rok 1920. A—Ł. Poznań 1921.
- Koz. V. — Toż. Roczn. PTPN za rok 1921. M—Ż. Poznań 1922.
- LFEV — Codex diplomaticus Silesiae. Herg. vom Verein f. Geschichte u. Alterthum Schlesiens. Breslau. Bd. 14. Liber foundationis episcopatus Vratislaviensis. Herausg. v. H. Markgraf u. Wilh. Schulte. 1889.
- Leksz. I, II — J. Lekszycki, Die aeltesten grosspolnischen Grodbuecher. [Publicationen aus d. k. preuss. Staatsarchiven]. Leipzig 1887—9. I. Posen 1386—99. II. Peisern 1390—1400. Gnesen 1390—99. Kosten 1391—1400.
- Parcz. — A. Parczewski, Analecta wielkopolskie.
- Paw. Pol. I — A. Pawiński, Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. I—II. Wielkopolska. Warszawa 1883. [Źródła dziejowe. T. 12—13].
- Piek. — F. Piekosiński, Wybór zapisek sądowych grodzkich i ziemskich wkpól. z XV w. (1400—1410). Kraków 1902.

STUDIA WYRAZOWE

1. MAJERANEK

„Językoznawstwo w bardzo rozległym zakresie sprowadza się do historii wyrazów“¹.

Studium niniejsze poświęcone jest zasadniczo tylko jednej nazwie rośliny jako fragmentowi leksykalnej, a więc i historyczno-kulturalnej wspólnoty europejskiej. Przewaga materiału niemieckiego tłumaczy się tym, że studium to wyrosło z badań autora nad zapożyczeniami niemieckimi w języku polskim ze szczególnym uwzględnieniem materiałów z gwar Warmii i Mazur.

Współczesna polska nazwa „literacka“ rośliny *maiorana hortensis* (albo *origanum maiorana*) to *majeranek*. Brückner podaje w swym słowniku *majeran*, ale za poprawniejszą uważa postać „*majoran* (u Stenka 1472 r.)“ i *majorana*; przytacza zresztą nawet formę *maruna* (SEJP 318).

Do języka polskiego wyraz ten przeniknął być może bezpośrednio z języka średniołacińskiego, w którym zaświadczona została postać *maiorana*; ten pogląd reprezentuje SWO PIW I (437) oraz Brückner (l.c.). Ten ostatni zresztą oznacza postać *maiorana* tylko jako łacińską, można by więc przypuszczać, że chodzi tu o łacinę klasyczną — tymczasem w klasycznej łacinie nie występuje ten wyraz ani we wspomnianej postaci, ani w sklasyfikowanych przez Preobrażeńskiego (503) jako średniołacińskie postaciach *majoraca*, *magorana* i *margerona*, w każdym razie nie podaje ich jako hasła Georges (L—D Hwb. 1879—1880).

¹ W. Doroszewski: Z zagadnień leksykografii polskiej, PIW, Warszawa 1954.

Rzymianie, którzy roślinę tę nazywali najczęściej *amaracus* (p. niżej) albo *amaracum* (Quicherat 57), cenili ją dla jej pięknego wyglądu i mocnego zapachu. Kwiatów jej używali np. do splatania wianków, a wysoko stawiali zwłaszcza majeranek cypryjski. Por. „*Idaliae* (nazwa okolicy Cypru) *lucos ubi mollis amaracus illum*“ Vergilius. Aen. (1,693) „*Sicubi odoratus praetexis āmārācūs umbras*“, Columella oraz u Pliniusza (21, 11, 93) i Catullusa (61,6) — (Lübker 68 i Quicherat, 1. c.). Wyciskano z niego również olej wysoko ceniony dla swego przyjemnego aromatu, zwany *unguentum* (właściwie «maść») *amaracinum*, lub *oleum amaracinum* (Lübker ARKA VI, 68). Wyraz *amaracinum* bywał również używany rzeczownikowo jako «pachnidło majerankowe» (parfum extrait de la marjolaine): *Sicut amaracini blandum stactaeque liquorem* (Lucretius II, 847. Tamże IV, 1175; cytuję wg Quicherata: Thesaurus poeticus linguae latinae 57).

NB. Nazwą *āmārācūs āmārācūm* oznaczali Rzymianie również inną roślinę, mianowicie pomurnik lekarski, zwany również *perdicium*, gr. *περδίχιον*, niem. *Rebhühnerkraut*, *Parietaria officinalis* L; por. Pliniusz (22, 41). Według Schellera (Cels. 2,33 not. 320, podają za Georgesem 1. c.), chodzi tu prawdopodobnie o gatunek rumianku: *Matricaria Parthenium*. W tym drugim odmiennym znaczeniu (nie «majeranek») używa omawianego wyrazu również Pliniusz 21,176 (Georges 1. c.).

rustica“ napisanym ok r. 62 po Chr.: *Nataque iam veniant hilari sampsūchus* r. m. i ż. Forma rodzaju nijakiego występuje u Pliniusza (21, 61 i 163) oraz u Columelli w jego pisanym heksametrem traktacie „*De re rustica*“ napisanym ok. r. 62 po Chr.: *Nataque iam veniant hilari sampsūcha Canopo* (X, 171). Formy męskiej zakończonej na *-us* używa Aulus Cornelius, zwany „*Medicorum Cicero*“, w zachowanej części swego traktatu o rolnictwie, medycynie i wojskowości (5, 11). Marcellus Empiricus, lekarz Teodozjusza Wielkiego, w swoim utworze poetyckim pt. „*Carmen de medicina*“ [36, fol. 141 (b)] posługuje się postacią również rodzaju męskiego, ale brzmiącą *sampsūcus*. (Georges op. cit. II, 2214; Quicherat op. cit. 993).

Obydwie nazwy łacińskie pochodzą z języka greckiego. *Āmārācūs* // *-um* jest to zapożyczenie greckiego wyrazu *τὸ ἀμάρραχον r.n* // *ὁ ἀμάρραχος* r. m. Nazwa ta zresztą oznaczała dwie rośliny: pewną cebulkową (Theophr; Pherecr. Ath. XV, 685, a), czyli «*ἀμάρραχον* greckie» oraz «*ἀμάρραχον* zagraniczne», czyli «majeranek» który z kolei właściwie nazywał się *τὸ κάμψυχον* Mel. 1, 41 (IV, 1), Philp. 1 (IV, 2). Por. także Nic. Th. 575 (Pape D—Gr. Hwb. I, 110). Olej majerankowy nazywano tylko *σαμψύχινον; ἔλαιον* (Rost. D—Gr. Wb. 515). Nazwa ta przetrwała w dzisiejszym języku nowogreckim w postaci ściągniętej i brzmi obecnie *τὸ σάμψυνον*; inna nowogrecka

nazwa majeranku bardziej ludowa, to ἡ μαντζουράνα (Dietrich D—Ngr. Twb. 424).

W języku niemieckim wyraz ten pojawia się już w wieku XIV jako *maiorân* m. (Voc. opt. w. 43, 133), później zaś w postaci *mayorân*, *mayerôn*, *meyrône*, *meyrôn*.

Diefenbach przytacza następujące postaci tego wyrazu z dawniejszej niemczyzny: *meyeron*, *mayron*, *maseran*, *maioran*, *meyrone*, *merone*, *moioran*, *meyperan*, a nawet *margaron* (Heyne D.Wb. II 724). Podobieństwo niektórych postaci niemieckich (*meyperan* i *margaron*) do podanych wyżej postaci średniołacińskich *magorana* i *margerona*, przytoczonych przez Preobrażeńskiego może wynikać stąd, że te formy średniołacińskie powstały wtórnie albo pod wpływem odpowiednich niemieckich, co nie zmienia faktu, że w ogóle wyraz ten jako taki przeniknął do języka niemieckiego z łaciny. Nazwa niemiecka również wywodzi się ze wspomnianej wyżej nazwy łacińskiej. Ta nazwa łacińska (*maiorana*) jest — według większości badaczy — przekształconą grecko-łacińską nazwą tej rośliny: łac. *amāracus* // *amāracum* — gr. ἀμόρακος // ἀμάρακον (p. wyżej) — pod wpływem skojarzenia z wyrazem łac. *maioracus* m. (Weigand-Hirt D.Wb. II 113; por. Kluge E.Wb.DS 371—372). Dauzat uważa jednak tę etymologię za wątpliwą i twierdzi, iż ludowe łacińskie **maiorana* jest przekształconym greckim wyrazem *maedzarana*, użytym przez Pedaniusa Dioskoridesa greckiego lekarza z Sycylii w jego pismach (Dauzat DE 460). Hipotezę Dauzata może potwierdzać fakt, że w języku nowogreckim jedna z nazw majeranku to właśnie wspomniana już wyżej μαντζουράνα pozostająca z wyrazem użytym przez Dioskoridesa w oczywistym związku.

W języku niemieckim wyraz ten również uległ zmianom wskutek adideacji (tzw. „etymologii ludowej“). Prawdopodobnie pod wpływem postaci fonetycznej śrwniem, wyrazu *meige* // *meie* (miesiąc) „maj“ powstała śrwniem. postać *meigramme* (Lexer Mhd. TWb. 136); do dziś postać bawarska tego wyrazu to *Maigram* m. (Weigand-Hirt. l. c.; por. Bergmann D.Wb. 182). Kluge (l. c.) opierając się na danych chronologicznych, że najdawniejszą, bo stwniem. (co prawda z późniejszego okresu tej epoki) zaświadczoną formą jest *maiolan* — zmiana $l > r$ i $r > l$ jest częstym faktem fonetycznym w wielu językach — z niej wyprowadza postaci śrwniem. *meigramme* i *meiron*. Prostsze i bardziej prawdopodobne byłoby wyprowadzenie tych wyrazów od jakiejś dawniejszej formy z *-r-*. Na pewno była jakaś nie zaświadczona forma stwniem. *maioran*, od której powstały powyższe. We wczesnym okresie języka nowo-górno-niemieckiego była używana forma *maseran*, zachowana obecnie jako gwarowa. Współczesna oficjalna i literacka forma niemiecka *Majoran* [majo¹ran(!)] (Vietör DAWb. 246) wprowadzona została już w okresie nowo-wysoko-

niemieckim i jest nazwą sztuczną opartą bezpośrednio na wspomnianej łacińskiej („Unsere nhd. Form ist auf gelehrtem Weg hergestellt“ Kluge E.Wb.DS 372). Postać ta zaczęła wypierać inne poczynając od XVII wieku: „*rosmarin, majoran, salve* u Hohberga 1, 535b; *dort wächst am Zaune schöner Majoran* u Grillparzera 7, 43“ (Heyne l. c.). Ciekawe, że słownik Sandersa i Wülfinga (z r. 1912; 443) podaje w ogóle tylko formę *Meiran, Mairan* (z akcentem na sylabie pierwszej; taki sam akcent podaje Vietor (op. cit. 255): [ˈmaira:n], choć z drugą sylabą długą zapewne pod wpływem formy *Majoran* (p. wyżej). Według Sprachbrockhousa (389) *Mairan* [majran] jest współczesną gwarową formą górnoniemiecką.

Dawniejszą i obecnie w Austrii wyłączną formą jest *Meiran* (l. c.; Weigand-Hirt l. c.).

Przed XVII wiekiem pod wpływem akcentu łacińskiego przejętego wraz z wyrazem akcentowano go na sylabie odpowiadającej sylabie *-ra-* w wyrazie *maiōrāna* — jest to zawsze sylaba ostatnia.

W mowie potocznej akcentowano wyrazy *Meiran* i *Majoran* od wieku XVII na sylabie pierwszej (Weigand-Hirt. l. c.).

W nowo wprowadzonej formie *Majoran* akcentuje się na powrót sylabę ostatnią; ten sposób akcentowania zdradza obcość i sztuczność tej postaci wyrazu.

Inne nazwy ludowo-potoczne to *Maieran, Meirian* i *Meiral* (Wenig Hwb. DS 502). Granica między formą potoczną — literacką lokalną a gwarową jest płynna. Por. Kretschmer Wortgeogr. 10—20.

Niektóre z dawnych nazw przetrwały w gwarach: *Majran; Merum* (Śląsk), *Mairum* (Kleinschmalkaldne), *Mairal* (Turyngia) *Moseran* (Woigtland), *Marun, Maierun* (Górna Hesja), *Maraun* (Palatynat), *Margram* (Bawaria, Austria; Schmeller podaje w swoim słowniku gwary bawarskiej postać *meygram*; Heyne l. c.), *Margron, Makron* (Dolna Austria), *Maran* (Salzburg), *Maiera, Maieran, Masero, Maserû* (Szwajcaria), *Masarun, Mayeron* (Tyrol). Nazwy te same rośliny pochodzące od innych źródłosłów to *Wurstkrud* (Lubeka; właściwie *Wurstkraut*, czyli «ziele kiełbasiane» — jak wiadomo, majeranek używa się jako przyprawy do mięsa), *Bratekräutche* (Frankfurt; właściwie «ziele pieczeniowe»), *Zenserli* (Dolna Frankonia) i *Knolpe* (St. Gallen; Dornseiff op. cit. 167). Tak nazywa się w gwarach niemieckich majeranek ogrodowy (*maiorana hortensis*). Lebidka pospolita (*origanum vulgare*) należąca podobnie jak majeranek do rodziny *Labiatae* (niem. *Wilder Majoran // Dosten // Wohlgemut*) ma m. in. również nazwy pochodzące od łacińskiej: *Wilder Meieran* (Badenia), *wilde Maser* (St. Gallen), *wilda Maserum* (Walensee; tamże). Dornseiff podaje również inne nazwy gwarowe tego desygnatu. Por. także niżej znaczenie odpowiedniego wyrazu w języku litewskim. Przeniesienie na-

zwy majeranku — co prawda z dodatkiem *dziki (wild)* — na inną roślinę spowodowane zostało ich podobieństwem; obie należą zresztą do rodziny wargowych (Labiatae).

Te języki romańskie, które przejęły nazwę łacińską *maiorana*, również ją przekształciły. Współczesna forma włoska to *maggiorana* kontynuująca łacińskie skojarzenie z *maior* (wł. *maggiore*), dawniejsza i obecnie nie używana to *maiorana* (Diez REWb. 200; Meyer-Lübke REWb. 26; Zingarelli VLI 887 i 891). Por. podobnie nowsze oboczne formy wyrazów na *-ggi-* zamiast starszego *-i-* np. *maiorascato // maggiorascato* «majorat», *maiordomo // maggiordomo* «majordomus», *maiore // maggiore*, *maioria // maggioria*, *maiorità // maggiorità* (tamże). Inne włoskie nazwy tego desygnatu to *persa nera*, *erba persa* i *amaraco*, ta ostatnia z łac. *amāracus* (p. wyżej; Zingarelli l. c.).

Współczesna forma hiszpańska to *mejorana* (Meyer-Lübke l. c.), inna nazwa: *savilla* (Nuevo Pequeño Larousse 632). Dawniejsza i nie używana już w pierwszej poł. XIX w. to *mayorana* (Diez l. c.; NDLC 809). Forma *mejorana* niewątpliwie powstała wskutek skojarzenia z *mejor* „lepszy“ (dotyczy to również dawniejszej postaci *meyorana*, gdyż *meyor* to dawniejsza postać współczesnego wyrazu *mejor*), podobnie jak łacińskie *maiorana* i *maior* oraz włoskie *maggiorana* z *maǵgiore*. Forma staroprowansalska to również *majorana* (Meyer-Lübke l. c.), portugalska *maiorana* i *mangerona* (Diez l.c.); podana jako jedyna przez Meyer-Lübkego (l. c.) forma *maiorano* jest zapewne archaizmem albo błędem lub pomyłką. Postać *mangerona* [mãžeronã] powstała prawdopodobnie pod wpływem skojarzenia z wyrazem *manjar* [mãžar] 1. «jeść», 2. «jedzenie, pożywienie, żarcie, pasza» (Fonseca l. c.; Góral Port. Pol. 393). Por. m. in. także *manja* «jedzenie nie zapracowane» i *manjadoura* «żłób». Por. także dawniejsze rumuńskie *măgheran* (tamże). Najbardziej od łacińskiej „praporty“ odbiegł ten wyraz w języku francuskim; brzmi ona bowiem *marjolaine*. Po raz pierwszy występuje w wieku XIV i jest przekształconym wyrazem *majorane* (w. XIII), zapożyczonym prawdopodobnie ze staroprowansalskiego *majorana* (p. wyżej; por. Dauzat l. c.; w związku z postacią fonetyczną tego wyrazu por. tamże *marjol* 459 i *marjolet* 460 oraz *marjolaine*, *marjolet* Sachs Willatte Enz. Fr-D 953). Por. holend. z r. 1598 (u Kiliana) *maloleyne*, *magheleyne*, *marghaleyne* (Weigand-Hirt l. c.) Ang. *marjoram* [ma:dž(ə)rəm] (Jones EPrD 270) pochodzi od starofranc. *majoraine* (Holthausen Et. Wb. Engl. Spr. 110 i Wyld UDE 707).

Wpływem etymologii ludowej nie oparła się również ta nazwa w języku polskim, mianowicie w gwarach, w których jak wiadomo pewne czynniki hamujące przekształcenia i zmiany wyrazów — m. in. pismo i wykształcenie — nie wywierają swego wpływu na postać wyrazu.

W gwarach polskich występują przede wszystkim postaci zgodne z obecną ogólnopolską: „Dziewiecki pachną *majerankiem*“, z Krakowskiego (Krak. II, 441, N° 709: SGP III 100), i formy obocznej (augmentativa?) *majeran* z Lubelskiego (L. Pleszcz. 123; SGP I. c.), *majerán* z Radomskiego, Tarnobrzieskiego i Nowosądeckiego. (Rad. II 4; Zb. XV, 148; Wisła VII. 126): „Wianecku drogi *majeranie!*“ z okolic Rabki (Zb. XII 190 n. 13), *mairun* z Podhala (Spr. V. 375. Rozpr. X, 228. 288), *majran* (Ust. z Litwy / SGP III 100). Występowanie postaci *majran* na Wileńszczyźnie (por. niżej litewskie *mairōnas* // *mairūnas*) potwierdza Słownik Wileński (I 622, 580, hasło *lebioda*) podając tę postać, oznaczoną zresztą jako błędną, wobec poprawnej *majeran* i pospolitej *majeranek* (op. c. 622). Poza tym zarejestrowana została *majeranka* r. ż. (Wisła V, 424; Kaspr. 88). *Majran* i *mairun* przypominają omawianą formę warmińsko-mazurską oraz niektóre z form niemieckich i litewskich (p. niżej). W każdym razie desygnat i wyraz ten czekają na opracowania geograficzno-gwarowe. O wiązaniu tej nazwy z imieniem *Maria* czy *Marian* świadczą warianty: *Maryjan* z Cieszyńskiego (Zb. IX, 231), *maryjanek* z Cieszyńskiego, Małopolski, Galicji Wschodniej (Rozpr. XII, 69, 108: Zb. VI, 275; IX. 245, n 270) „Wianku z *maryjanku*“ z Górnego Śląska (Rog. N. 300), „Mój miły *maryjanku*...“ z Cieszyńskiego (Zb. IX. 244, n 269), poza tym *maryjanku* z Poznańskiego i Cieszyńskiego (Pozn. I. 100; Ciesz. 57; por. wyżej formę *majeranka*); wszystkie cytaty i wyrazy gwarowe pochodzą z SGP III, 100. Por. również tamże skróconą i spieszczoną formę tego wyrazu: „Choćbyś mi uwiła [sc. wianek] ze samego *roniu* [«majeranku»], To ja zajmę wołki, pożenę do domu“ z Olkuskiego (Zb. X. 279, n 156, zwr. 5). Na południowych Kaszubach (Pojezierze Kaszubskie) występuje obecnie nazwa *majränk* (Bukowiecki — Cygiert-Ptach, Zielnik Kaszubski 32).

Słownik warszawski w następujący sposób kwalifikuje warianty tego wyrazu. *Majeran*, *majeranek* — normalne i poprawne (bez żadnych kwalifikatorów), *majran* — błędne, *majoran* — staropolskie i wreszcie *mairun*, *maryjan*, *majeranka* — gwarowe. Nie wydaje mi się słuszne wydzielenie w omawianym hasle dwóch znaczeń: 1. «Samej rośliny („rośl. z rodziny wargowych, gatunek lebiodka“))» i 2. «przyprawy kuchennej z tej rośliny» (KK. II 849).

Ciekawą zbieżność z przekształconymi formami polskimi wykazują przetworzone analogicznie czeskie ludowe nazwy „majeranku“: *marjánek* (Herzer C-N I 809), // *marijánek*, dop. -nku (Travniček SJC 886) oraz *marijánka* i *marjánek* (Trávniček I. c. // *marjánka* (Herzer I. c.) *Marjánka* to (według Herzera I. c. i Holub-Kopečný 214), potoczna forma imienia *Marie* «*Maria*» (por. również „*Marianna*“ niem. *Marianne* tamże 809). Również do gwar ludowych należy forma zdrobniała *majoránek*. Ogólno-

czeską i oficjalną nazwą tej rośliny jest obecnie *majorán*, który występował już w języku staroczeskim — przed w. XVI. W w. XVI—XVIII używano również postaci rodzaju żeńskiego *maiorana* (Holub- Kopečný l. c.).

Rosyjskie майорán jest nowym zapożyczeniem z języków zachodnioeuropejskich, najprawdopodobniej z niemieckiego (Preobrażenskij l. c.). Oprócz znaczenia „majeranek“ (*Organum maiorana*) Dal (TS II 290) rejestruje połączenia лошадиный майорán (dosłownie „koński majeranek“). Por. szereg polskich nazw z dodatkowym określeniem w postaci przymiotnika *koński* lub *psi*, np. *psi bez*, *psi rumianek*, ogólne *psie bedłki* a. *grzyby*, *koński kmin*, *koński koper*, *końska mięta*, *szczaw koński*; nazwa koniczyny również zresztą pochodzi od wyrazu *koń* jako nazwa rośliny ozanki czosnkowej (*Teucrium scordium*) zwanej po rosyjsku inaczej заячий чеснок, ко́нский чеснок („zajęczy, koński czosnek“). Roślina ta, używana w medycynie, ma zapach czosnku.

Rodzimą nazwą rosyjską majeranku — jak się zdaje mało precyzyjną, bo ogarniającą szereg gatunków — jest душица oznaczająca najczęściej lebiodkę *origanum vulgare* (Dal TS 505).

Zapisana w r. 1950 we wsi Opaleniec, pow. Szczytno, mazurska postać *mejron* pochodzi prawdopodobnie od niem. *Meiran* // *Mairan* (p. wyżej). Nie wykluczone jest jakieś powiązanie adideacyjne z warmińskomazurskim *mej* «maj». Por. także górnołuż. *meja* «brzózka» (Preobrażenskij 502; niem. *Maibaum* «brzoza»).

Litewskie nazwy tego desygnatu są zapożyczeniami prawdopodobnie bezpośrednio z języka niemieckiego. Są to: współczesne i literackie *mairūnas* (DLKŽ 437), następnie *mairōnas* (zresztą w znaczeniu «tymianek» тиміан Sereiskis L-R 462), *meirōnas* // *meirūnas*, (tamże). Por. zdrobienie tej ostatniej postaci: Apžels žagre *Meirunėliais*, O juteliai Dobilėliais! (Juška Lietuviškos Dainos III, 28-29, nr 1034, 5). W piosence tej nazwa *meirunėliai* użyta jest jako plurale tantum, gdyż taką formę miał dawniej ten wyraz: „*meirōnai*, -ų Subst. m. Pl. Majoran, Quendel“... („*meironinis*, f. -e, Adj. von Majoran, oder den Majoran betreffend“) oraz „*mėronai*, -ų das was *meironai* der Majoran“ (Kurschat L-D Wb. 251).

Omawiany wyraz rozpowszechnił się w języku litewskim nie tylko jako nazwa majeranku. Słownik Senna — Brendera (II 55) rejestruje oprócz wspomnianego — *mairōnas* a. *mairōnas tikrasis*, czyli «m. prawdziwy a. właściwy», także a) «tymianek a. macierzankę» (der Quendel, der Thymian, łac. thymus), *mairōnas čiobrinis* «macierzanka piaskowa» (*Thymus serpyllum*, niem. *Feldthymian. Felhümmel Hühnerpolei*) oraz b) «lebiodka» (niem. Dost.). Jako oboczne w języku literackim podaje wspomniany słownik postaci *mejerunas* // *mejrōnas* oraz *meirūnas* (op. cit. 79).

Przy porównywaniu słownictwa litewskiego sprzed kilkadziesiąt lat (ok. 1890—1910) ze współczesnym uderza wielka liczba zsyngularyzowanych pluraliów tantum. Np. por. dawne *knygos*, dziś *knyga*. Jest to zresztą problem odrębny, wymagający osobnego opracowania przez lituanistów i wykraczający poza temat niniejszego szkicu.

Por. także srbchorw. *majōrān*, dop. *-rāna* „majeran(ek), lebiodka i m. *màčjī* „kocie (ambrowe) ziele“ (Frančić I 723—724).

Rozważania powyższe pozwalają na sprecyzowanie pewnych wniosków:

1. Mazurski wyraz *mejron* wywodzi się z niem. *Meiran* // *Mairan* (gwarowego środkowoniemieckiego lub wczesnego ogólnoniemieckiego), nie zaś z późniejszego sztucznie wprowadzonego *Majoran*.

2. Brzmienie *-ej-* wskazuje na pochodzenie gwarowe i zapożyczenie drogą ustno-słuchową.

3. Droga, jaką przeniknęła do nas nazwa ogólnopolska *majeran* // *majeranek* nie jest jeszcze, mimo zgromadzonego dotychczas materiału, wyraźnie widoczna. Wyraz ten na naszym gruncie wygląda na kontaminację form łacińskiej i niemieckiej (*majorana* + *Mairan* // *Meiran*). Kwestię tę można by wyświecić lepiej na podstawie materiałów, które by ilustrowały dzieje postaci graficznej (i fonetycznej) tego wyrazu w historii języka polskiego, a zwłaszcza w staropolszczyźnie.

4. Pochodzenie śrlac. *maiorana* jest w dalszym ciągu niejasne, brak bowiem form, które wypełniłyby lukę pomiędzy gr.-łac. *amaracus*, a śrlac. *maiorana*.

5. W języku niemieckim omawiany wyraz pojawia się w w. XIV. *Majoran* został sztucznie wprowadzony później na miejsce form bardziej ludowych.

6. Polsko-wileńskie *majran*, litewskie *mairōnas*, wschniemieckie *Meiron* [majron] i ros. майрāн (obok майорāн) pozostają niewątpliwie we wzajemnym związku, co uzasadnia się sąsiedztwem geograficznym.

7. Nazwy romańskie omawianego desygnatu uległy przekształceniu wskutek adideacji: we włoskim do *maggiore* «większy», w hiszpańskim do *mejor* // *mejor*, «lepszy», w portugalskim do *manjar* «jeść».

8. W języku czeskim i polskim nazwa ta uległa adideacji do imienia: p. *Maria* // *Maryja*, *Marian*, cz. *Marie* itd.

BIBLIOGRAFIA (I OBJAŚNIENIE SKRÓTÓW)

- Bergmann DWb. — Karl Bergmann. Deutsches Wörterbuch mit besonderer Berücksichtigung der Mundarten und Fremdwörter. Leipzig 1923.
Brückner SEJP — Aleksander Brückner: Słownik etymologiczny języka polskiego. Kraków 1927.

- Bukowiecki — Cygiert — Ptach — Henryk Bukowiecki, Stanisław Cygiert, Stefan Ptach: Zielnik kaszubski, Poradnik Językowy 1953, z. 8, 27—35.
- Dal TS — W. Dal: Tołkovyj slovar živago velikoruskago jazyka, t. I—IV S. — Petersburg-Moskva 1880.
- Dauzat DE — Albert Dauzat: Dictionnaire étymologique de la langue française. Librairie Larousse. Paris 1938.
- Dietrich D-Ngr. Twb. — Karl Dietrich: Langenscheidts Taschenwörterbuch der neugriechischen und deutschen Sprache. Zweiter Teil deutsch-neugriechisch Langenscheidtsche Verlagsbuchhandlung. Berlin-Schöneberg 1935.
- Diez REWb. — Friedrich Diez: Etymologisches Wörterbuch der romanischen Sprachen. Bonn 1878.
- DLKZ — Dabartinės Lietuvių Kalbos žodynas. Lietuvos TSR Mosklų Akademija Lietuvių Kalbos ir Literatūros Institutas. Vilnius 1954.
- Dornseiff DW — Dornseiff. Der Deutsche Wortschatz nach Sachgruppen. Berlin und Leipzig 1934.
- Duden Rechtschr — Duden Rechtschreibung mit Berücksichtigung der häufigsten Fremdwörter. Bibliographisches Institut Leipzig 1951.
- Fonseca — L. Simões da Fonseca: Nouveau dictionnaire français — portugais. Librairie Garnier Frères. Paris (Bez roku wyd.).
- Frančić — Vilim Frančić: Słownik serbo-chorwacko-polski. Warszawa 1956.
- Georges L-D HWb. Karl Ernst Georges: Ausführliches lateinisch-deutsches Handwörterbuch. Leipzig 1879.
- Góral — Ks. Józef Joachim Góral: Słownik portugalsko-polski, Kurytyba 1927.
- Herzer C-N — J. Herzer: Českoněmecký slovník Praha (Bez roku wydania).
- Heyne D. Wb. — Moritz Heyne: Deutsches Wörterbuch. Leipzig 1905—1906.
- Holthausen Et. Wb. Engl. Spr. — Ferd. Holthausen: Etymologisches Wörterbuch der englischen Sprache. Leipzig 1927.
- Holub-Kopečný — Josef Holub, František Kopečný: Etymologický slovník jazyka českého. Praha 1952.
- Jones EPrD — Daniel Jones: An English Pronouncing Dictionary. London 1948.
- Juška Lietuviškos Dainos — Antanas Juška: Lietuviškos Dainos. Valstybine Grožinės Literatūros Leidykla. Wilno 1954.
- KK — J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki: Słownik języka polskiego, Warszawa 1900—1927. T. I—VIII.
- Kluge E. Wb. DS — Friedrich Kluge: Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache. Berlin und Leipzig 1934.
- Kretschmer Wortgeogr. — Paul Kretschmer: Wortgeographie der hochdeutschen Umgangssprache. Göttingen 1918.
- Kurschat L. D. Wb. — Friedrich Kurschat: Littauisch-deutsches Wörterbuch. Halle a. S. 1883.
- Meyer-Lübke REWb. — W. Meyer-Lübke: Romanisches etymologisches Wörterbuch. Heidelberg 1911.
- Lexer Mhd. Twb. — Matthias Lexer: Mittelhochdeutsches Taschenwörterbuch. Leipzig 1940.
- Lübker — Friedrich Lübker: Reallexikon des classischen Alterthums für Gymnasien. Leipzig 1882.
- NDLC — Nuevo diccionario de la lengua Castellana... por una Sociedad de Literatos. Paris 1853.
- Nuevo Pequeño Larousse Ilustrado. Libreria Larousse. Paris 1957.

- Pape D-Gr. Hwb. — W. Pape: Griechisch-deutsches Handwörterbuch. Braunschweig 1866.
- Preobrażenskij — A. Preobrazhensky: Etymological Dictionary of the Russian Language. New York 1951.
- Quicherat — L. Quicherat: Thesaurus poeticus linguae latinae. Paris 1878.
- Rost R-Gr Wb. — Dr Valent. Christ. Friedr. Rost Deutsch-Griechisches Wörterbuch Herausgegeben von Dr Friedrich Berger. Neunte... Auflage. Göttingen 1868
- Sachs — Villatte Enz. Wb. F-D. — Sachs — Villatte. Encyklopädisches Wörterbuch der französischen und deutschen Sprache. Langenscheidtsche Verlagsbuchhandlung. Berlin 1901. Erster Teil: französisch — deutsch.
- Sanders-Wülfing — Dr Daniel Sanders: Handwörterbuch der deutschen Sprache Achte Auflage von Dr J. Ernst Wülfing, Leipzig und Wien 1912.
- Senn — Brender — Max Niedermann, Alfred Senn, Franz Brender: Wörterbuch der litauischen Schriftsprache, Heidelberg 1926 nn.
- Sereiskis L-R — B. Sereiskis: Lietuviškai — rusiškas žodynas, Kaunas 1933.
- SGP — Jan Karłowicz: Słownik gwar polskich. Kraków 1900—1911, t. I—VI.
- Sprach — Brockhaus — Der Sprach — Brockhaus. Deutsches Bildwörterbuch für jedermann. F. A. Brockhaus. Leipzig 1940.
- SWO PIW — Słownik wyrazów obcych. Państwowy Instytut Wydawniczy. Warszawa 1954.
- Travníček SJC — František Travníček: Slovník jazyka českého, IV vyd. Praha 1952.
- Viëtor DAwb. — Wilhelm Viëtor. Deutsches Aussprachewörterbuch. Leipzig 1921.
- Weigand — Hirt D. Wb. — Fr. L. L. Weigand: Deutsches Wörterbuch. Fünfte Auflage... neu bearbeitet von Karl von Bahder Hermann Hirt, Karl Kant, Verlag von Alfred Töpelmann Giessen 1909.
- Wenig Hwb. DS — Chr. Wenig: Handwörterbuch der deutschen Sprache... neu bearbeitet von Dr G. Schumann. Achte Auflage. Köln 1896.
- Wyld. UDE — Henry Cecil Wyld: The Universal Dictionary of the English Language London 1936.
- Zingarelli VLI — Nicola Zingarelli: Vocabolario della lingua italiana, VII edizione Bologna 1942.

Witold Cienkowski

O GWAROWEJ NAZWIE LISTEK

We współczesnym języku polskim stosunek między formami *list* i *liść* a ich zdrobniałymi odpowiednikami jest odwrotny niżby można się było spodziewać (na co zwrócił uwagę w jednej ze swych audycji radiowych prof. Doroszewski). Formie pierwszej odpowiada deminutywum *liścik*, natomiast zdrobniałym odpowiednikiem *liścia* jest *listek*.

Jak wiadomo, *list*, z odpowiadającą mu formą kolektywną *liście*¹, oznaczał pierwotnie «liść drzewa»². W tym znaczeniu wyraz *list* zachował się w innych językach słowiańskich: por. np. ros. лист, słowacki *list*, czeski *list*, dolnołużycki *list*, i górnołużycki *list*, występujący obocznie do nazwy *lišć*.

Forma *lišć* utworzona została wtórnie od kolektywum *liście*, podobnie jak *cierń* — od *ciernie*. Wskutek tego powstała możliwość rozróżnienia znaczeniowego: zapisana karta papieru pozostała *listem* (z formą l. mn. *listy*), a w odniesieniu do drzew — kolektywum *liście* (odczuwane z czasem jako forma liczby mnogiej) i wtórnie utworzona nazwa *lišć*. Tak było w języku literackim. W gwarach proces ten mógł pójść w innym kierunku, tym bardziej, jeśli gwara w nieznacznym tylko stopniu podlegała wpływowi normy języka ogólnopolskiego. Przykładem mogą tu być gwary Pomorza Mazowieckiego i Śląska.

List w swym pierwotnym znaczeniu dość długo, bo do końca XIX wieku, utrzymywał się na całym prawie terenie Polski. Słownik Gwarowy podaje tę nazwę z Pomorza, Kaszub, Kociewia, Augustowskiego, Tykocińskiego, Wielkopolski, Kieleckiego, Łęczyckiego, Lubelskiego, Krakowskiego i Śląska. Słownik Wileński notuje *list* w dawnym jego znaczeniu z uwagą, że jest to wyraz przestarzały. Dziś zasięg geograficzny tej nazwy zmniejszył się bardzo.

Jako relikwyt wyrazowy notowałem *list* na Górnym Śląsku i w jednej wsi Śląska Opolskiego oraz w okolicach Rzeszowa. Na tych terenach ma on, podobnie jak w języku dolnołużyckim³, znaczenie kolektywum i występuje tylko w nielicznych związkach frazeologicznych, np.: *čšeba išć grab'ić list* (wieś Istebna, pow. Cieszyn), *grabać list* (wieś Futoma, pow. Rzeszów).

List w swym pierwotnym znaczeniu jest dziś nazwą żywą, powszechnie używaną tylko na Kaszubach⁴ i Pomorzu Mazowieckim. Na terenie Kaszub nazwa ta występuje zarówno w znaczeniu «liścia», jak i «listu». W gwarach Pomorza Mazowieckiego *list* pozostał w swym dawnym znaczeniu, natomiast funkcję ogólnopolskiego *listu* pełni powszechnie występująca na tym terenie nazwa *listek*. Nazwa ta ma w omawianych

¹ Znaczenie kolektywne formacji *liście* jest dziś jeszcze żywo odczuwane w gwarach. Oto kilka przykładów *lišć'e spada* (wsie Wilcza, pow. Rybnik i Kowalewo, pow. Kościan), *listopad bo lišć'e z dżep spada* (wieś Suchylas, pow. Poznań), *lišć'e to leci z ževa* (wieś Przygodziczki, pow. Ostrów Wielkopolski).

² Por. w Psalterzu puławskim (psalm 1/4): „A i *list* jego nie spadnie i wszystko, cokoli uczyni, zdarzy się“.

³ Ernest Muka: Słownik dołnoserbskeje rěcy, Piotrograd 1921; s. 837.

⁴ Na południu Kaszub występuje najczęściej w postaci fonetycznej *list*, zaś w części północnej tego terenu, obejmującej powiaty: Puck, Wejherowo, Kościerzyna i Kartuszy — wyraz ten ma postać *lest*; tłumaczy się to tym, że przejście *i* w *e* było tu możliwe dzięki twardości spółgłoski poprzedzającej. Materiały II Pracowni Dialektologicznej Zakładu Językoznawstwa PAN w Warszawie.

gwarach pewien odcień znaczeniowy — oznacza bowiem najczęściej korespondencję wewnątrzrodzinną w odróżnieniu od urzędowej:

„Listek trocha tak jest mn'ijnośćo zatχn'ąty, a to dobrz listek“;
 „listek to tak s'etyciyo ot sqoiχ, list (będący tłumaczeniem niem. Brief) z sondu, użąndu“,
 „listek k'edy pot sobo dostał'im“ (tzn. od kogoś z rodziny).

Forma *list* pojawiająca się rzadko (i występująca zawsze obocznie do *listka*) jest, jak świadczą o tym liczne wypowiedzi informatorów, rezultatem wpływu języka ogólnopolskiego na gwarę po drugiej wojnie światowej:

„Teras pši Polsce list muvzo, a list (właściwie) to od dzeva“ (wieś Stawiguda, pow. olsztyński).

Utworzona od podstawy słowotwórczej *listek* formacja *listkarz* w gwarach Pomorza Mazowieckiego jest nazwą «listonosza». Poza tym terytorium nazwa ta nie została zaświadczona.

Listek w znaczeniu «listu» znany jest również na Śląsku:

„Słuchajom jeno, matka, ten listek jest za ciężki, musicie jeszcze jedna marka przylepić, tako samo — Maryjo. A dyć nie pletom ino, nie pletom. Przeca listek bydzie po tym jeszcze cięższy“⁵, „musi iść po listek na pocztę“.⁶

W omawianym znaczeniu notowano tę nazwę w Wielkopolsce (wieś Przygodziczki, pow. Ostrów Wlkp.).

Słownik Gwar Polskich podaje nazwę *listek* z Litwy oraz z Krakowskiego:

„Gdy ona się o tem dowiedziała,
 Do rodziny listek popisała.“

Dziś *listek* w Krakowskim w ogóle nie jest znany, na Śląsku natomiast nazwa ta, używana obocznie do formy *liścik*, ma charakter ekspresywny — oznacza «list miły, otrzymany od kogoś bliskiego». Na całym Śląsku powszechną nazwą listu jest *pismo*.

Można przypuszczać, że *listek* był kiedyś nazwą żywą i powszechnie używaną nie tylko na Śląsku, ale i w zachodniej części Krakowskiego. Przypuszczenie to popierają zamieszczone w „Ludzie“ listy⁷, pisane

⁵ Stanisław Ligoń: Bery i bojki śląskie. Wydawnictwo „Śląsk“, Katowice 1957, s. 282.

⁶ Lucjan Malinowski: Powieści śląskie, cz. II, s. 133. (cytuje za artykułem: „Konkurs na nazwę“ zamieszczonym w P. J. z r. 1901, s. 22).

⁷ W. Kosiński: Listy. „Lud“, t. XIII, s. 45—48.

przez żołnierzy, robotników i służące z okolic Krakowa. Są to listy miłosne, często pisane wierszem i zaczynające się (lub kończące) jakąś oklepaną formułką. Oto kilka przykładów użycia nazwy *listek*, występującej obocznie do *liścika*, zaczerpniętych z tego źródła:

„Idź mój *listku* w drogę, bo ja iść nie mogę.“
 „Leć że ty mój *listku* jakoś napisany,
 Zebyś nie był w drodze nigdzie zatrzymany.“
 „Już *listek* zaleciał prosto w okieneczko,
 to mi go przeczytaj najmilsza Gwiazdeczko.“
 „*Liścik* ci rysuje i w drogę mu iść kazuje,
 ić *listku* odemnie wysłany, a nie bądź niktąd zatrzymany.“
 „Idź *listeczku* bez lasy, góry doliny —
 przyć do proga — i pochwal pana Boga —
 u moi jedyny.“

O żywotności nazwy *listek* na terenie Litwy w XIX w. świadczy najwymowniej fakt, że wyraz ten występuje bardzo często w korespondencji Adama Mickiewicza. W dostępnych listach poety znalazłem 74 przykłady użycia tej nazwy. *Listek* u Mickiewicza, szczególnie w jego korespondencji z okresu przedemigracyjnego, ma pewne zabarwienie emocjonalne — oznacza «korespondencję od lub do kogoś bliskiego», a więc poza Marylą (w liście do niej po raz pierwszy używa poeta nazwy *listek*) do grona najbliższych przyjaciół:

„Jeżeli spojrzysz na ten *listek* z taką pogardą, z jaką na mnie patrzyłaś, zdaje mi się, że aż tu będę czuł to spojrzenie.“⁸
 „Umyśliłem tedy zostawić na ten raz Jana bez *listu*, ciebie zaś na nowo wyzwąć, i spodziewam się, że wkrótce *listek* otrzymam.“⁹

albo:

„nie dowiesz się ze mnie nic o Wilnie ani o twoich przyjaciółach, od których rzadko miewam *listki*, a raczej ausztuchy, kiedy idzie o kupienie książek i tytoniu.“¹⁰

Oprócz tego *listek* może oznaczać list załączony dla osoby znanej adresatowi (nigdy w tym znaczeniu nie używa Mickiewicz nazwy *list*):

„*Listek* do Franciszka załączam, od niego żadnego w ciągu lat kilku nie miałem *listu*.“¹¹

⁸ A. Mickiewicz: Dzieła. Czytelnik, Warszawa 1955, t. XIV, s. 199.

⁹ Ib. t. XIV, s. 290—291.

¹⁰ Ib. t. XIV, s. 206.

¹¹ Ib. t. XVI, s. 108.

Najczęściej jednak *listek* używany jest przez poetę jako synonim listu:

„Odebrałem krótki *listek* od Domejki.“¹²

„Tymczasem zaraz nazajutrz ksiądz Hube, wszystko, co zaszło, przekreśliwszy i zniweczywszy, napisał do mnie *listek* zimno dyplomatyczny...“¹³

W tym też znaczeniu spotykamy *listek* w „Panu Tadeuszu“:

„Znalazł klucz i biały papier w trąbkę zwiniony, był to *listek* mały.“

Forma *liścik* w korespondencji A. Mickiewicza występuje tylko dwukrotnie. Warto wspomnieć, że pierwsze użycie *liścika* przypada na r. 1820, a więc na ten sam okres, kiedy gwarowy litewski *listek* wchodzi do zasobu wyrazowego używanego przez poetę i jego najbliższych przyjaciół¹⁴.

Również w korespondencji Juliusza Słowackiego omawiana nazwa występuje dość często. Najczęściej używa jej poeta w listach do matki (22 przykłady), rzadziej natomiast w listach do innych osób (7 przykładów). Rzeczą godną uwagi jest fakt, że nazwa *listek* w listach J. Słowackiego pojawia się stosunkowo późno, bo dopiero w r. 1834, a więc w okresie pobytu poety na emigracji, co nasuwa przypuszczenie, że nazwa ta została przyjęta ze środowiska emigrantów litewskich. Za tą sugestią przemawiałyby jeszcze następujące argumenty: 1. używanie nazwy *bilecik* w znaczeniu «krótkiego listu» w okresie pobytu poety w kraju, 2. częste używanie *listka* w znaczeniu «liścia».

Podobne przypuszczenie można zastosować do występującej tylko jednokrotnie nazwy *listek* w korespondencji Fryderyka Chopina:

„Proszę Cię, prześlij załączony *listek* do panny Stirling, która zapewne bawi jeszcze w Barnton.“¹⁵

Listka w omawianym znaczeniu używa ponadto A. Fredro w „Mężu i żonie“:

„Justysia ma rozsądek i woli rozprawiać
Jak się *listkami* zabawiać.“¹⁶

¹² Ib. t. XV, s. 204.

¹³ Ib. t. XVI, s. 87.

¹⁴ Na przesłanym dnia 5 lipca 1881 r. autografie listu A. Mickiewicza do wydawanego w Karlsbadzie pamiątkowego albumu Odyńec umieszcza następującej treści notatkę: „*Listek* ten Adama Mickiewicza pisany do mnie do Drezna w pierwszych dniach sierpnia 1829 r. posyłam do pamiątkowego albumu jego w Karlsbadzie...“

¹⁵ Korespondencja Fryderyka Chopina. PIW, Warszawa 1955, t. II, s. 285.

¹⁶ A. Fredro: Pisma wszystkie. PIW, Warszawa 1955, t. I, s. 288.

Nazwa *listek* będąca wynikiem odmienności procesu rozwojowego gwar w porównaniu z językiem literackim i występująca pierwotnie jako synonim ogólnopolskiego *listu*, z czasem staje się, jak widzieliśmy to na podstawie przytoczonych przykładów, nazwą o charakterze ekspresywnym, podobnie jak używany na terenie prawie całej Polski literacki *liścik*.

Eugeniusz Jurkowski

P. s.

Autor niniejszego artykułu byłby bardzo wdzięczny za wszelkie informacje dotyczące występowania nazwy *listek* w znaczeniu «listu» zarówno na polskim obszarze gwarowym, jak i w literaturze.

WYMIANY RA (\cong RE), JA (\cong JE) NA MAZOWSZU

Proces historycznych wymian nagłosowych *ra* (\cong *re*), *ja* (\cong *je*), jako jeden z objawów tendencji palatalizacyjnych, należy do tych zagadnień, które właściwie zostały już w polskiej literaturze językoznawczej szczegółowo opracowane. Tematowi temu zostały poświęcone dwie prace prof. W. Taszyckiego¹. Obie są wyczerpujące pod względem historycznym, w węższym zaś zakresie uwzględniają współczesne materiały dialektologiczne. Zadaniem pracy niniejszej, opartej na dość bogatym materiale gwarowym zebranych na Mazowszu², jest wyznaczenie możliwie dokładnych granic występowania wymian *ra*- \cong *re*-, *ja*- \cong *je*- na Mazowszu oraz porównanie stanu obecnego z zapisami dokonanymi ćwierć wieku temu w zakresie tego zjawiska.³

Prof. Taszycki mówiąc o kurczeniu się zasięgu wyrazów z nagłosowym *re*, *je* opiera się na mapach *radła* i *jarzma*, gdy tymczasem właśnie w tych dwu wypadkach omawiany proces, przynajmniej jeżeli chodzi o Mazowsze, jest mniej wyraźny niż w zakresie innych wyrazów z nagłosowym *ra* (\cong *re*), *ja* (\cong *je*).

¹ Witold Taszycki: Z dawnych podziałów dialektologicznych języka polskiego, Cz. I. przejście *ra* \cong *re*, Cz. II. przejście *ja* \cong *je*. Lwów 1934 r.

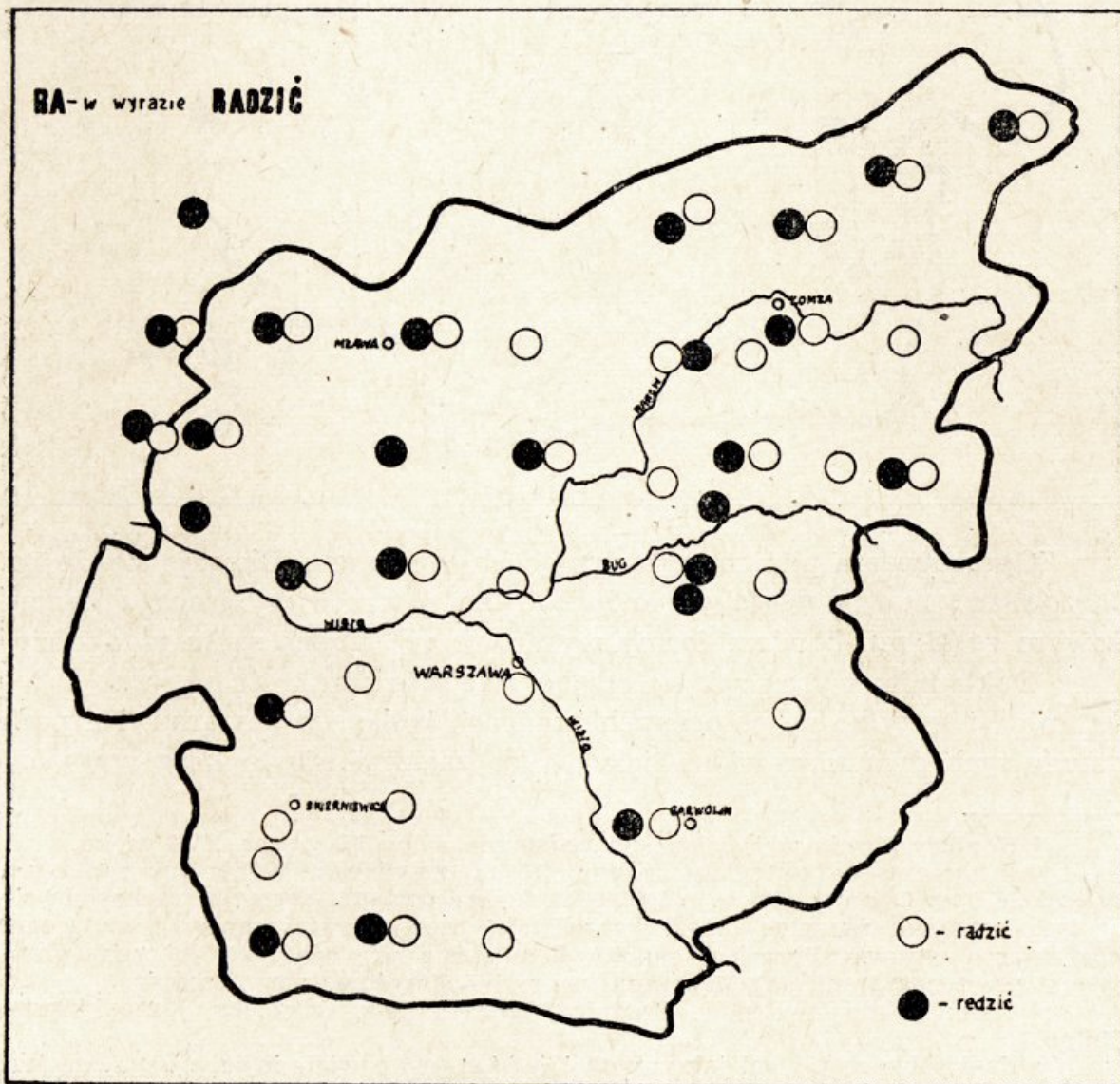
² Z przeszło 20 miejscowości materiał zebrałam sama. Poza tym wykorzystałam do niniejszego opracowania zapisy mazowieckie pracowników I Pracowni Dialektologicznej Polskiej Akademii Nauk oraz odpowiedzi nadesłane z terenu (powiat Płock) przeważnie przez nauczycieli, do których rozesłany został kwestionariusz do badań słownictwa gwarowego.

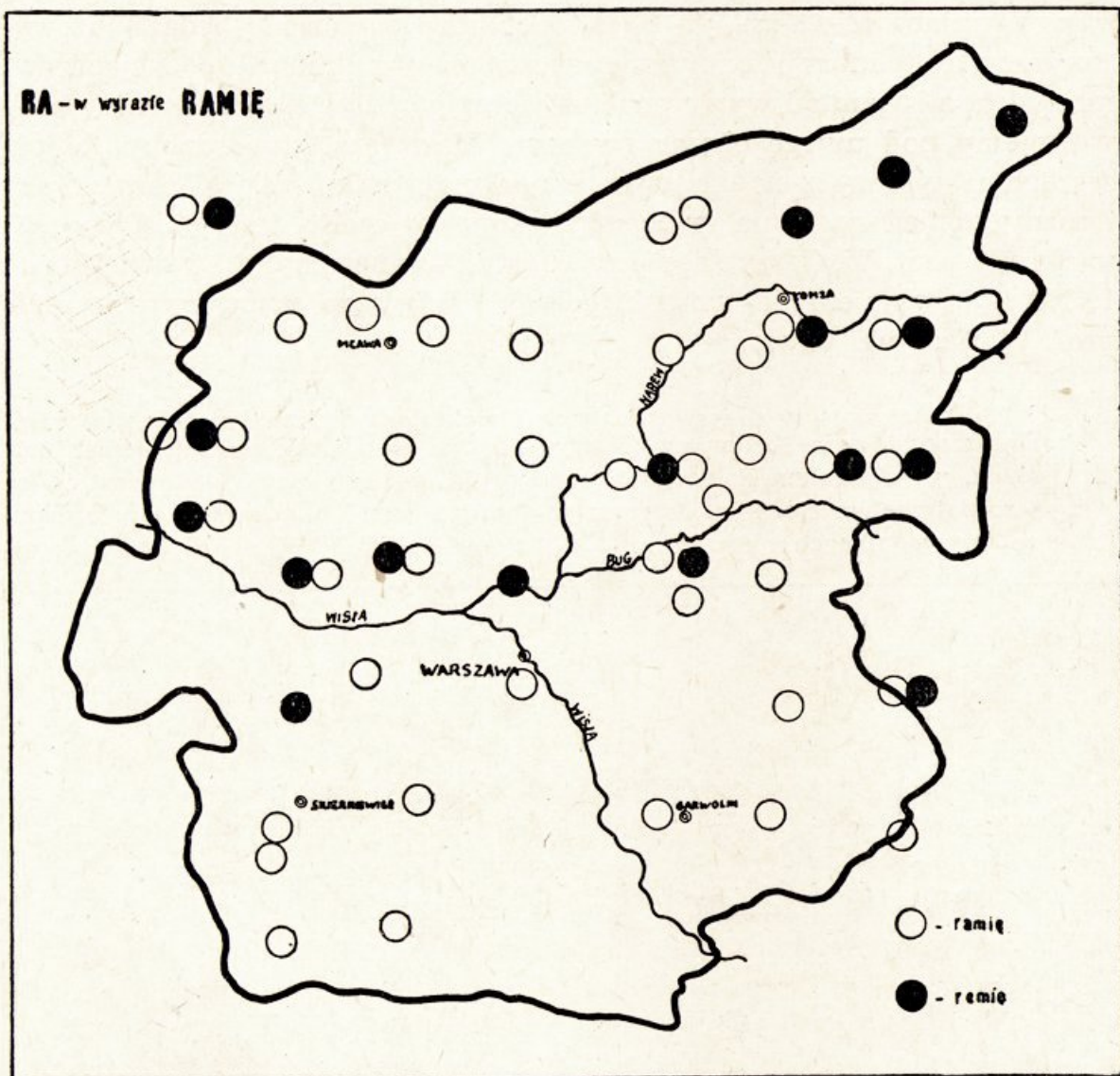
³ Przytoczony w pracy prof. Taszyckiego materiał dialektologiczny, zwłaszcza z obszaru Mazowsza, jest bardzo szczupły. Jedynie przedstawione przez autora mapy *radła* i *jarzma* można wykorzystać porównawczo.

Wymiana *ra- ≅ re-*, *ja- ≅ je-* od bardzo dawna nie będąca już wyrazem żywej tendencji fonetycznej skostniała w kilkunastu pozycjach wyrazowych, a i stamtąd wypierana jest coraz bardziej. Toteż obecnie, jeżeli weźmiemy pod uwagę obszar gwarowy Mazowsza, stwierdzimy, że poszczególne wyrazy z nagłosowym *re*, *je* mają różne zasięgi terytorialne i różny stopień nasilenia w występowaniu tej cechy, innymi słowy, jak to określa prof. W. Taszycki, różny „ubytek zewnętrzny“ i „wewnętrzny“.

1. Na s. 9 wymienionej powyżej pracy omawiając mapę wyrazu radło prof. W. Taszycki pisze:

„Ułatwi to w przyszłości pracę dialektologowi, który by zechciał zająć się szczegółowym zbadaniem tej wymiany we współczesnych narzeczach polskich, wykreśleniem dokładnych izoglos dla każdego z przykładów *re ≅ ra* i rozpatrzeniem stosunku do form *ra-* bardzo często nierównoległe z formami *re-* występujących.“





Opracowałam pięć map ilustrujących ten proces. Okazuje się, że na Mazowszu⁴ można właściwie mówić tylko o trzech wyrazach z nagłosowym *re* ($\geq ra$), bowiem formy wyrazowe *rek* i *reno* są tu rzadkością.

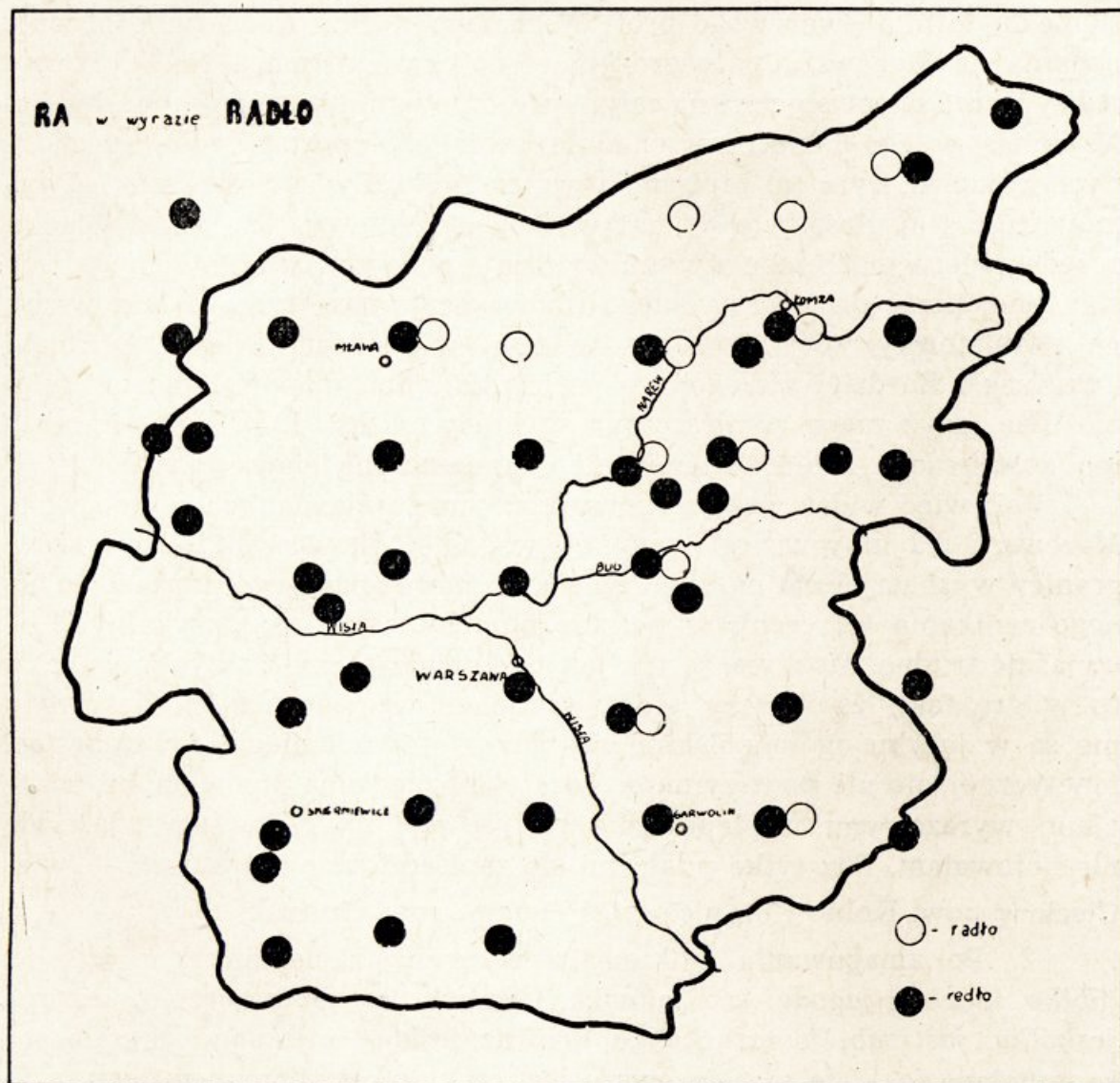
Dokładnie: wyraz *rek* notowano zaledwie dwukrotnie⁵, *reno* trzykrotnie⁶ i to tylko na północnych krańcach badanego obszaru⁷. Na podstawie tych dwu map widać, jak bardzo zacieśnił się tu krąg wyrazów

⁴ Kontury granic wykreślono na podstawie mapy Mazowsza XVI wieku.

⁵ Informator ze wsi Cieciorzy pow. Kolno mówi *rak*. Wyraz *rek* zapisałam w trakcie opowiadania: „To śe mów'i: N'eńec reka dostał”. Forma ta zachowała się w tym wypadku zapewne dzięki kontekstowi często powtarzanemu i mającemu charakter przysłowia. Poza tym znotowałam formę *rek*, właściwie już poza przyjętymi przez nas granicami Mazowsza, we wsi Pokrzydowo pow. Brodnica.

⁶ Wsie: Pokrzydowo pow. Brodnica, Łączyn pow. Ostrołęka, Konopki pow. Kolno.

⁷ Nagłosowe *re* ($\leq ra$) jak *zresztą* i *je-* ($\leq ja-$) o wiele lepiej utrzymane jest w gwarze Warmii i Mazur — ziem przylegających do północnych granic Mazowsza.



z nagłosowym *re* (\cong *ra*). O wiele częściej natomiast notowano *re-* (\cong *ra-*) w nagłosie wyrazów: *radzić*, *ramię*. Formę *reżić* można spotkać właściwie na całym Mazowszu, ale przeważnie występuje ona obocznie z formą *rażić*, *rada*⁸. W niektórych wsiach można było posłyszeć, że *reżić* to «mówić, rozmawiać» a *rażić* — «doradzać», ale są to raczej tylko indywidualne odczucia. (mapa nr 1). *Radzić* jest wyrazem, do którego wymówienia trudno sprowokować informatora nie wymieniając samego wyrazu.

Rem'e albo też *rym'e* notowano w północnych częściach Mazowsza. Bardzo często jednak zapisywano obok tego: *ram'e* (mapa nr 2).

Niewątpliwie najdalej sięga jednak *-re* (\leq *ra-*) w wyrazie *redło*. O tym, że granice tej wymowy docierają znacznie dalej niż początkowo podane przez prof. Nitscha, pisze na podstawie zmapowanego przez

⁸ Obok *reżić* // *rażić* zawsze jest *rada*. Możliwe, że utrzymaniu *re-* w wyrazach *reżić* *rem'e* sprzyjało sąsiedztwo następnej spółgłoski palatalnej.

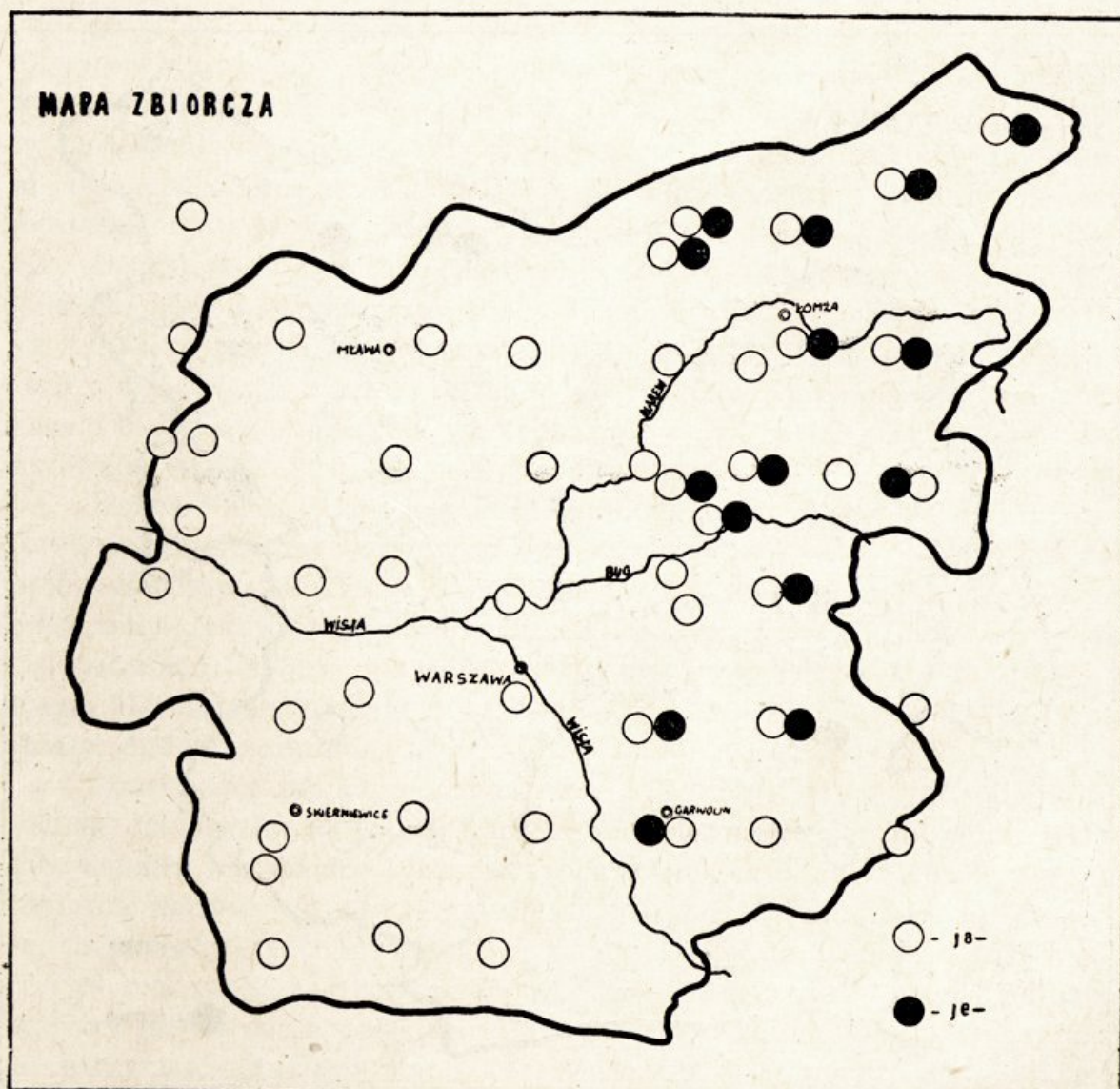
siebie materiału gwarowego prof. W. Taszycki. Przeprowadzone obecnie badania na Mazowszu potwierdzają te obserwacje (mapa Nr 3). Formy *redło*, *redlić* są powszechne na całym południowym i zachodnim Mazowszu. Natomiast w jego północno-wschodniej części obok postaci *redło* (i pochodnych z nagłosowym *re*) zapisano również *radło*. Zwłaszcza częste są wymówienia z nagłosowym *ra* na wschód od Mławy. W tym wypadku przedstawiona mapa tego wyrazu wykazuje podobieństwo do mapy przedstawionej przez prof. Taszyckiego (mowa oczywiście tylko o Mazowszu), na której formy *radło* zaznaczono właśnie w okolicach Mławy, Ostrołeki i Pułtusk. Bardziej szczegółowe porównanie obu map jest niestety niemożliwe, gdyż mapa zamieszczona w pracy „Część I. przejście $ra \geq re$ ” ma dość rzadką i nierównomiernie rozmieszczoną siatkę punktów.

Jak więc widać, *re-* ($\geq ra-$) w każdym z omawianych wyrazów na Mazowszu ma inny zasięg i ogólnej, wspólnej dla wszystkich wyrazów, granicy wyznaczyć nie można. Jakie były powody takiego nierównomiernego zanikania tej cechy w poszczególnych pozycjach leksykalnych — wyjaśnić trudno. Możliwe, że tak jak to tłumaczy prof. Taszycki, wchodzi tu w grę fakt, że wyrazy *redło*, *redlić* ze względu na ich desygnaty nie są w języku ogólnopolskim używane, toteż ich niegwarowej postaci fonetycznej nic nie podtrzymuje. Poza tymi pięcioma omówionymi pozycjami wyrazowymi występowania *re-* ($\geq ra-$) na Mazowszu właściwie nie notowałam. Raz tylko udało mi się zapisać formę *wyretować* — wieś Cieciorzy pow. Kolno i *gr^ęnica* wieś Psucin, pow. Pułtusk.

2. Po zmapowaniu kilkunastu wyrazów z nagłosowym $ja \geq je$: *jabłko*, *jagniak*, *jagoda*, *jak*, *jałówka*, *jarmark*, *jarzębina*, *jarzmo*, *jarzyny*, *jaskółka*, *jastrząb*, *jaszczurka*, *jagły* oraz *jesion*⁹ i *jeżyna*⁹ okazało się, że wymiana $ja- // je-$ na Mazowszu jest cechą o określonym zasięgu terytorialnym. Mimo to, że na niektórych mapach wyrazowych wymówienia z nagłosowym $je \leq ja$ są liczniejsze niż na innych, zachodnia granica występowania tego zjawiska jest dość wyraźna (patrz mapa zbiorcza Nr 4). Na zachód od niej wymiany $ja- // je-$ nie zanotowano, natomiast po stronie wschodniej $ja-$ może przechodzić w $je-$. Wymówienia z nagłosowym $je-$ nie są jednak zjawiskiem powszechnym i tak, jak to widać na mapie zbiorczej¹⁰, nie ma ani jednej miejscowości, w której nie występowałyby obocznie obok siebie oba typy wymówień; ten sam informator może mówić: *jegn^ęćcek*, *jescurka*, *jeskułka*, ale *jałoy'ica*, *jarmark*, *japko* lub co więcej: *jak // jek* (wieś Cieciorzy, pow. Kolno) lub *japko // jepko*,

⁹ Mapy tych dwu wyrazów omówione są osobno ze względu na to, że w pierwszym wypadku ogólnopolską, powszechną formą jest forma *jesion* (z nagłosowym *je*) a w drugim: *jeżyna* (nagłosowe *je-* jest pierwotne).

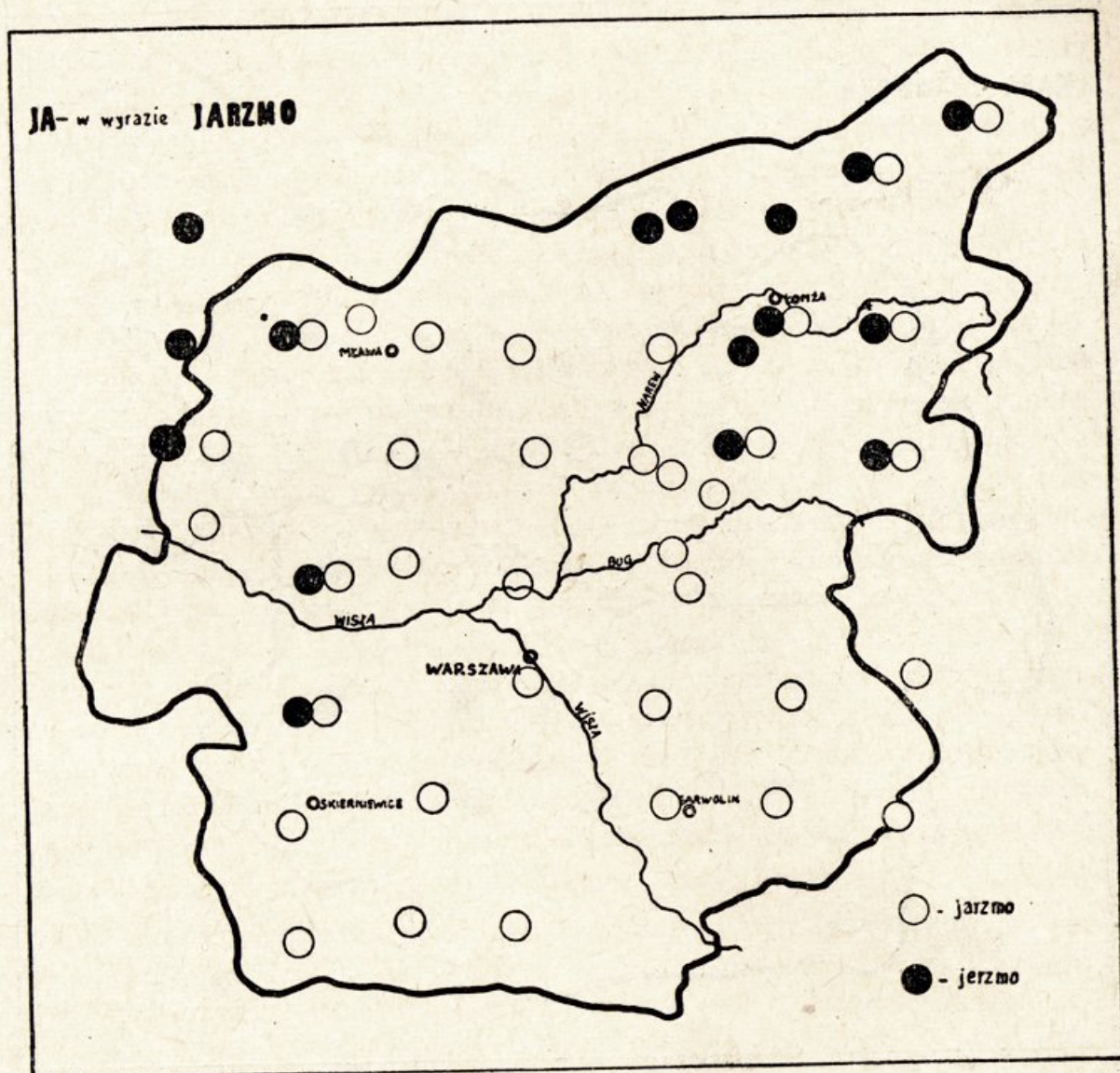
¹⁰ Na mapie tej, opracowanej na podstawie jedenastu map omawianych wyrazów, zaznaczałam tylko, czy w danej wsi notowano $ja-$, $je-$, czy też oba typy wymówień.



jażomp // *jeżombek*, *jakoś* // *jekoś* (wieś Wyżyki, pow. Łomża). Tak więc wahania zachodzić mogą zarówno w grupie odpowiednich wyrazów, jak i w wymowie tego samego wyrazu i to nie tylko w danej wsi, lecz nawet u jednego informatora¹¹. Ta chwiejność wymówień występuje u wszystkich informatorów starszych w mniejszym stopniu podlegających zewnętrznym wpływom językowym. U młodszych, lub mających więcej kontaktów ze światem zewnętrznym, nagłosowe *je-* zdarza się bardzo rzadko¹². Do wyrazów, w których nagłosie *je-* spotykane jest stosunkowo najczęściej, należą: *jagniak*, *jastrząb*, *jak*, *jaszczurka*, *jarzyna*. Rzadziej natomiast występuje *je-* w wyrazach *jarzębina*, *jarmark*, *jałówka*, *jagoda*,

¹¹ Ten stan rzeczy odbija się na mapach. Wyraża się to w tym, że w wielu zbadanych punktach trzeba było umieszczać oba typy wymówień.

¹² W tych wypadkach gdy okazywało się, że rzeczywiście dana forma wyrazowa już jest nie używana, choć jeszcze niektórzy ją pamiętają, a nawet zdecydowanie unikają jako niepoprawnej, oznaczałam ją na mapie gwiazdką.



*ja*skółka, *ja*blko, *ja*gły. We wszystkich przytoczonych wypadkach nagłosowe *je* notowano w pasie biegnącym wzdłuż wschodniej granicy Mazowsza.

Zjawiskiem zupełnie wyjątkowym w tej dziedzinie jest zasięg nagłosowego *je* w wyrazie *jarzmo*. *Jerzmo*, choć notowane często obocznie z *jarzmo*, występuje nie tylko na wspomnianym terenie wschodnim, lecz również w północno-zachodniej części Mazowsza (patrz mapa Nr 5). Porównując naszą mapę z mapą wyrazu *jarzmo* w pracy prof. Taszyckiego odnosi się wrażenie, że zasięg tego zjawiska się nie zmienił, chociaż wyspy z nagłosowym *ja*, szczególnie w okolicach Mławy, wydają się być większe¹³.

¹³ Na skutek tego, że mapa *jarzma* w pracy prof. Taszyckiego ma dość nierównomierną i stosunkowo rzadką siatkę punktów bardziej szczegółowe porównywanie map jest niecelowe.

Opracowując nagłosowe $ja \cong je$ sporządzono również dwie mapy dla wyrazów *jesion*, *jeżyna*¹⁴. (Obie te pozycje uwzględnione zostały w wymienionej już pracy prof. Taszyckiego.) *Jaśon* zanotowano tylko w paru miejscowościach i to właśnie na terenach objętych wymianą $ja-$ // $je-$. Ogólnopolska forma *jeśon* potraktowana tam została jak wymówienia typu *jepko*, *jełowka* i parokrotnie zastąpiono ją formą *jaśon* tak, jak zastępowano bardzo często inne wyrazy z nagłosowym $je-$ ogólnopolskimi „lepszymi“ formami z $ja-$. Hiperpoprawna forma *jażyna* trafia się tylko na północnym Mazowszu. Tak więc zasięg występowania tej formy nie obejmuje całego terenu, gdzie kiedyś, jak wiadomo na podstawie badań historycznych, występowało $je-$ ($\leq ja-$) i gdzie dziś jeszcze notowano *jeżmo*.

Kończąc omawianie tego zagadnienia można dodać, że u informatorów, u których zaobserwowałam oboczność $ja-$ // $je-$, kilkakrotnie zanotowałam również formy: *Jekup* (wieś Wyżyki pow. Łomża), „*Jekup, to pšezywał'i Jekup*“ (Sokołów pow. Pułtusk), *Jegńeska* (Przedświt pow. Ostrów Maz.), *Jedóm* (Adam, wieś Sokołów pow. Pułtusk). Poza tym na całym Mazowszu słyszałam zawsze: *Jakup*, *Jadam*, *Jagńeska*, *Jantońi*, lub *Adam*, *Agńeska*, *Antońi*.

Obserwując zanikanie nagłosowych re ($\leq ra$), je ($\leq ja$) trudno jest jednak stwierdzić, w jakim stopniu wpływa na to język ogólnopolski lub dialekty nie mające tych cech gwarowych, a w jakim jest to spontaniczna dążność dostosowania się do innych wyrazów z nagłosowym ra , ja w omawianych gwarach. Faktem jest, że na Warmii i Mazurach $re-$ $je-$ zachowane są znacznie lepiej¹⁵, a wiadomo, że na tych ziemiach wpływy języka ogólnopolskiego były do 1945 r. bardzo słabe. Rzecz inna, że utrzymaniu takiego stanu rzeczy mogły tam sprzyjać dodatkowo wybitne tendencje palatalizacyjne, o wiele silniejsze niż na Mazowszu.¹⁶

Anna Basara

R E C E N Z J A

Marian Kucala: „Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich“, Komitet Językoznawczy PAN., *Prace Językoznawcze*. Wrocław 1957, s. 408, Zakład im. Ossolińskich we Wrocławiu.

¹⁴ «Jeżyna leśna».

¹⁵ Liczba wyrazów jest ta sama, ale formy z nagłosowym re , je są powszechne na całym obszarze. (M. Nowińska: Samogłoski a , e , o na Warmii i Mazurach, praca magisterska przygotowywana do druku).

¹⁶ Wyjaśnienie artykulacyjne przejścia grupy $ra \cong re$ jako procesu palatalizacyjnego umieszczone zostanie w następnym moim artykule: „Wymiana $-ar \cong -er$ na Mazowszu.“

Praca M. Kucali ukazała się jako 11. tom Prac Językoznawczych PAN. W części wstępnej autor omawia literaturę przedmiotu, metodę pracy, następnie charakteryzuje badany teren pod względem językowym, ukazując jak najogólniej „system gramatyczny“ badanych wsi. Drugą część stanowi słownik wsi Więciórki (pow. Myślenice), w całości porównany ze słownictwem podkrakowskiej wsi Facimiecha i Sidziny Górnej leżącej w pobliżu Babiej Góry. W części trzeciej autor zestawia wyrazy nie znane w gwarze Więciórki, omawia odrębność językową Więciórki w stosunku do Facimiecha i Sidziny G. oraz wspólność Więciórki z tymi wsiami. Dołącza również — co jest rzeczą cenną — bogaty słownik nazw gwarowych występujących na badanym terenie dotyczących toponomastyki i onomastyki.

Słownik (część zasadnicza pracy) liczy około 7 tysięcy haseł. Jest to słownik pełny, nie ograniczony „do wyboru ciekawszych czy oryginalniejszych wyrazów“¹. Uwzględnia on całość słownictwa niezależnie od jego stosunku do języka literackiego. Układ haseł słownika jest systematyczny, oparty na znaczeniowej łączności wyrazów. Znaczenia wyrazów nie znanych w języku literackim i niepowszechnych w innych gwarach są wystarczająco udokumentowane obszernymi cytacjami. Doskonała znajomość gwary pozwoliła autorowi wydobyć niekiedy subtelne odcienie znaczeniowe wyrazów. Całość słownictwa autor podzielił na 5 bardzo ogólnych działów (1. przyroda, 2. praca, 3. życie fizyczne człowieka, 4. życie umysłowe i psychiczne, 5. życie społeczne), w których wyodrębnił jeszcze poddziały np. w dziale przyroda: teren, żywioty, pogodę, pory, różne właściwości fizyczne, istnienie, rośliny i zwierzęta. Cenne są tablice rysunkowe (w liczbie 19), ułatwiające dokładne zrozumienie nazw oraz indeks wyrazów, który umożliwia szybkie znalezienie nazwy w słowniku o układzie niealfabetycznym.

Jednak sam słownik nasuwa także pewne uwagi krytyczne.

1. Jest rzeczą zupełnie niepotrzebną i nieuzasadnioną przytaczanie tych samych haseł dwukrotnie w różnych działach. Mam tu na myśli tylko takie hasła, które mają to samo znaczenie, np.:

a) *świat* -a: (należało również podać formę dopełniacza *światu*, por. cytat poniżej, uwaga moja W. K.) *xeba nika na s'feće ni ma tela ty' ka'meńi, co u nãz_na Vęcórce*. (Dz.² przyroda, pddz. teren s. 27),

świat 'szeroki świat': *pšiset skotši ze sfatu ~S.: u nãs tu koseg_ni ma iak_uo ve s'feće*. (Dz. życie społeczne pddz. świat s. 264).

b) *rósć*: *rós, rosnę, rośnes. ~S.~F.* (Dz. przyroda, pddz. istnienie s. 52).

rość: *rós, urós, zrós; velje zb_uoza zros_uy; vyrastać zarastać* itd. ~S.: *rós; sytk_uo tak'e spšerastane trãvom*. F. (Dz. przyroda pddz. rośliny s. 54).

c) *głuszyć* 'zasłaniać słońce (o drzewach)'. *Č'sa tẽ ieuķẽ ućpž -b_uo u una gus'i tẽm m_odom; uols'iny gusp na zãgny*. ~S.~F.: *ćjńić*. (Dz. przyroda, pddz. teren s. 30)
głuszyć 'zasłaniać słońce': *ty uols'iny gusp na zãgny* ~S.~F.: *ćjńić*. (Dz. przyroda, pddz. rośliny, s. 66).

Te przykłady nie wyczerpują całości materiału. Można jeszcze przytoczyć hasła: „chudzić“ (s. 86 i 265), „czerwienić się“ (s. 49 i 173) „juści“ (s. 211 i 265) „kru-py“ (146 i 194) i wiele innych.

Również niecelowe wydaje się wyodrębnienie haseł o znaczeniu ogólnym i szczegółowym. Np. na stronie 260 czytamy *maszyna* (w znaczeniu ogólnym), a na s. 113 *maszyna* «młockarnia», podobnie *kłaść, położyć, nakładać* (znac. ogólne s. 92)

¹ M. Kucala: „Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich“, s. 5.

² Dz. = dział, pddz. = poddział.

³ q = o nosowe.

i *nakładać* «nakładać gnój na wóz» (s. 109). Hasła szczegółowe należało moim zdaniem uwzględnić przy hasłach ogólnych, w przeciwnym bowiem razie trzeba by było wyodrębnić takie hasła jak *maszyna* (do *szycia*), *maszynka* (do *mięsa*), *nakładać* (*siano na wóz*) itp.

2. Wartość słownika obniża także brak dokładnych znaczeń wyrazów, na ogół znanych, mogących oznaczać w gwarach różne desygnaty. Znaczeń tych nie wyjaśnia nawet zakwalifikowanie danych wyrazów do odpowiednich działów w słowniku. W jakim np. znaczeniu rejestruje autor słownika następujące hasła: *bagno* (s. 32), *zawierucha* (s. 36), *badyl* (s. 59). Wiadomo przecież, że *bagno* może oznaczać «podmokłe łąki», «trzęsawisko», «staw, sadzawkę», *zawierucha* «burzę śnieżną», «silny wiatr», «trąbę powietrzną», (w związku z tym por. hasło *powicher* (s. 35), *badyl* «zeschłą łądygę», czy jakiegokolwiek «zeschłe zielsko» itp.

Obciążeniem słownika jest także zupełny brak znaczeń, zwłaszcza przy nazwach niepowszechnych, znanych tylko w niektórych gwarach np. *budnik* (s. 216), *na skapanie*, *na skapki*, *skapać* (s. 88) itp. oraz znaczenia niejasno i niedokładnie sformułowane np.: *fartuszek* «gatunek ziela» (s. 56), *lipka* «gatunek rośliny doniczkowej» (s. 61), *oknowy dąbek* «gat. rośliny doniczkowej» (s. 61), *bótki* «kwiaty ogrodowe o niebieskich kwiatuśkach podobnych do bućków» (s. 61), *dziewki* «kwiaty ogrodowe o niebieskich kwiatuśkach podobnych do stokrótki» (s. 61). Przy nazwach roślin należało konsekwentnie podawać nazwy łacińskie.

Zrozumienie wyrazu utrudniają bardzo często niezręcznie sformułowane znaczenia, których nie wyjaśnia nawet przytoczony cytat. Jako przykład por. następujące hasło:

wykieerkać się «wyjść idąc z nogi na nogę» *Żęba še xaiwyk'erkãu ku kôńic'ine. ∞ S. Ø. ∞ F. Ø.* (s. 176).

Poprawnymi formami literackimi są: *pomarańcza*, *planeta*, *juźci*, a nie *pomarańcz* (s. 60), *planeta* (s. 40), *juści* (s. 211), jak to podał autor słownika przy objaśnianiu znaczeń tych wyrazów.

3. Trzecia uwaga dotyczy haseł czasownikowych, prefiksalnych. Tu nasuwa się pytanie, — na jakiej podstawie autor wyodrębnia jako osobne hasła formy czasownikowe typu *oberwać się*, *zerwać się* — obydwie w znaczeniu «podźwignąć się, oberwać się» (s. 187), kiedy innym razem podobne czasowniki prefiksalne omawia łącznie, w jednym hasle np. *charkać*, *s-*, *na-* się «zreć» (s. 81), czy *maścić*, *o-*, *po-*, *na-*, *do-* (s. 195).

4. Uwagi krytyczne nasuwa również pisownia haseł. Hasła podaje autor w literackiej postaci fonetycznej. Postaciom wyrazów istniejących tylko w gwarach autor nadaje również literacką postać fonetyczną. I to budzi pewne zastrzeżenia. Do gwarowej postaci *kerejdã še* (s. 176) dorabia autor postać *kierendać się* i tę podaje jako hasło, do gwarowej *kścina -chrzcina* (s. 62), *bućneje*, *zbućńduka* przerabia na *butrznieć*, *zbutrzniałka* (s. 52). Takie formy „dorobione“ (nie istniejące ani w języku literackim, ani w gwarach) mogą utrudnić zrozumienie etymologii wyrazu.

5. Ostatnia wreszcie uwaga dotyczy układu słownika. Autor nie przeprowadził do końca konsekwentnie układu działowego. Tak bogatego słownictwa autor nie zmieścił w pięciu bardzo ogólnych działach, bez naruszenia logicznej całości działu. Takie hasła jak: *nijaki* «lichy», *kiepski*, *mizerny* «lichy», *mizernie* (s. 52), *jaki*, *od*, *tak* (s. 53) zamieścił autor w dziale przyroda (istnienie). Nazwy od cech osobowych np. *zgrabny*, *szwarny* «zgrabny», *śmiały* (s. 163), *sprytny*, *łygoń* «długonogi», *krępeć* «młody a gruby», *grubas* (s. 164) — znalazły się w dziale „życie fizyczne człowieka“ (pddz. człowiek i jego życie), ponadto w dziale „życie społeczne“ wyodrębnił autor

poddział „nazwy ludzi od cech“ (s. 246—248); w życiu umysłowym i psychicznym (intelekt) umieścił hasła *juści*, *najści* «no *juści*», *biejści* «*juści*, pewnie że, przecież że» (s. 211) itp.

Uwagi powyższe oparłem na znacznie szerszym materiale, w recenzji ograniczyłem się tylko do niektórych przykładów. Mimo tych uwag, dotyczących raczej zagadnień szczegółowych, pracę M. Kucały należy ocenić wysoko, przede wszystkim jako bogate źródło do przyszłego słownika gwarowego.

Władysław Kupiszewski

OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW

O *ile*

Czy błędne jest używanie wyrażenia *o ile* w takich na przykład zdaniach: „I grymasne żyto da obfitsze plony, *o ile* zapewnimy mu lepsze warunki rozwoju“? — Kwestia polega na tym, czy mamy uważać wyrażenie *o ile* i *jeżeli* za jednoznaczne i używać ich zamiennie, czy też uznać, że jest między nimi pewna różnica znaczeniowa i sposób posługiwania się nimi uzależnić od sprecyzowania tej różnicy. Lepiej wybrać tę drugą możliwość, bo nie ulega wątpliwości, że *o ile* i *jeżeli* nie znaczą ściśle tego samego: *jeżeli* oznacza zwykły warunek, *o ile* — warunek ilościowy albo pewien stopień. Wyrażenie *o ile* jest właściwie użyte przede wszystkim wówczas, gdy odpowiada mu symetrycznie *o tyle*, np.: *o ile* wzrośnie wkład pracy, *o tyle* będą lepsze wyniki. Można również powiedzieć: *o ile* wiem, nie był on zadowolony. Znaczy to tyleż co «w tym stopniu, w jakim jestem poinformowany». W takich zdaniach *o ile* ma sens i jest lepsze od *jeżeli*, ale też do tego typu zdań należy użycie wyrażenia *o ile* ograniczyć. W zdaniu „żyto da obfitsze plony, *o ile* zapewnimy mu lepsze warunki rozwoju“, można by było co prawda dopatrzeć się w wyrażeniu *o ile* znaczenia warunku stopniowego, to znaczy, że plony miałyby być *o tyle* lepsze, *o ile* się polepszą warunki rozwoju. Byłoby to jednak tłumaczenie trochę sztuczne i wyglądałoby na podyktowane chęcią „ratowania sytuacji“ przez jakąś życzliwą stronniczość. Lepiej powiedzieć: „żyto da obfitsze plony, *jeżeli* zapewnimy“ i tak dalej.

Szyk przymiotników

Czy mają rację redaktorzy stylistyczni zmieniając wyrażenie „kraje Europy południowej“ na „kraje południowej Europy“? — Nie mają racji i nie wiadomo, czym się kierują, dokonując takich zmian w tekście. Ścisłych reguł, w które można byłoby ująć miejsce przymiotnika w zdaniu polskim, a w szczególności stosunek przymiotnika do określonego rzeczow-

nika, właściwie nie ma. Ale pewne rzeczy można jednak zauważyć nawet nie poświęcając tej kwestii szczegółowych dociekań.

Weźmy np. takie połączenia wyrazowe jak *piękne kwiaty*, *głęboka woda*, *dobry sąsiad*, *przyjemne chwile*. Każde z tych połączeń stanowi pewną całość stosunkowo mało zróżnicowaną wewnątrznie. Mówiąc: „co za piękne kwiaty!” — wyodrębniamy te piękne kwiaty z ogólnego tła, na którym je w tej chwili widzimy. Gdy powiemy natomiast: *kwiaty piękne*, to określenie *piękny* ma charakter bardziej refleksyjny, po prostu przypisujemy wówczas kwiatom pewną cechę, nie tyle dajemy wyraz żywemu wrażeniu, ile stwierdzamy fakt. Wyrażenie *piękne kwiaty* można zrozumieć jako równoważnik zdania znaczącego „piękne są te kwiaty”: to zdanie stanowi również pewną całość. Wyrażenie o odwróconym porządku członów, mianowicie *kwiaty piękne* jako równoważnik zdania jest jak gdyby trochę nie dokończone. Po słowach *kwiaty piękne*, jeżeli je rozumiemy jako zdanie, spodziewamy się trochę jakiegoś dalszego ciągu, np. „ale reszta nie udana”. Fakt, że się tego dalszego ciągu spodziewamy, świadczy o naszym reagowaniu myślowym raczej niż uczuciowym.

Posługując się terminami gramatycznymi można powiedzieć, że przydawka ma żywszą treść uczuciową niż orzecznik. Jeżeli wyrazem określającym ma być *Europa*, a określającym — przymiotnik *południowa*, to jest rzeczą naturalną, że ten przymiotnik potraktujemy jako orzecznik, a ściślej — jako określenie zbliżające się charakterem do orzecznika bardziej niż do przydawki. Chodzi nie o przeciwstawienie południowej Europy wszystkiemu innemu, ale o wyodrębnienie na tle Europy jednej jej części, mianowicie południowej. Ten, kto przerabiał *Europę południową* na *południową Europę*, przerabiał z lepszego na gorsze.

Użycie spójnika *a*

Czy użycie łącznika *a* jest zawsze niewłaściwe, bo redaktorzy poprawiający moje prace tępią go niemiłosiernie, zastępując go bądź przez *i*, bądź też przez *ale* lub *lecz*? — Po pierwsze nie należy nazywać *a* łącznikiem, bo to nie łącznik, tylko spójnik, ale mniejsza w tej chwili o to. Jeżeli ktoś naprawdę tępi w ogóle spójnik *a*, to jest maniakiem nie rozumiejącym, że tylko w niektórych, stosunkowo nielicznych wypadkach użycie tego spójnika jest niewłaściwe. Nie można wyrzucać dziecka z kąpielą; dlatego że jest błędna konstrukcja *nie on, a ja* nie można wykreślać spójnika *a* z listy wyrazów polskich. Kto tak robi, wystawia sobie niedobre świadectwo.

Znać i przestrzegać

Czy dobrze jest zbudowane zdanie: „pracownik powinien znać i przestrzegać przepisy”? — Nie, konstrukcja tego zdania jest zła. Należy unikać

używania dopełnienia po kolejno następujących po sobie dwóch czasownikach, z których każdy ma inny rząd składniowy. Czasownik *znać* rządzi biernikiem, *przestrzegać* dopełniaczem. Jeżeli powiemy: *znać i przestrzegać przepisy* to forma *przepisy* jest we właściwym związku z czasownikiem *znać*, ale czasownik *przestrzegać* wisi w powietrzu, nie rządzi niczym w zdaniu. Gdybyśmy powiedzieli *znać i przestrzegać przepisów*, to zostałby zachowany poprawny rząd czasownika *przestrzegać*, ale poza związkami składniowymi znalazłby się czasownik *znać*. W takich wypadkach nie ma innego wyjścia, jak użyć dopełnienia we właściwej mu składniowo formie po każdym z czasowników. Należy więc napisać: *pracownik powinien znać przepisy i przestrzegać ich*.

Zegar: dopełniacz

Pewną korespondentkę ze Szczecina razi forma dopełniacza *zegaru* z końcówką *u*, użyta przez osobę, która kiedyś w jednej z audycji radiowych powiedziała: „wychodzi z zegaru“ (było to w streszczeniu „Straszego Dworu“). Jest to forma istotnie trochę rażąca, chociaż Szober w Słowniku poprawnej polszczyzny określa ją tylko jako rzadką i nawet ilustruje przykładem z Reymonta. W powszechnym użyciu jest forma *zegara*, mimo że wyraz jest pochodzenia obcego, a w takich wyrazach końcówka *-u* na ogół przeważa.

Nieudane związki frazeologiczne

Ta sama korespondentka pisze, że spotkała się dotychczas ze wzmiankami w pismach o *zdjęciu* np. jakiegoś dyrektora ze *stanowiska* i mogła to sobie jeszcze wytłumaczyć: przykry dla dyrektora fakt musiał polegać na tym, że ktoś go wziął za kołnierz i zdjął z dyrektorskiego krzesła. Taka przenośnia rozwiewa wszelki nimb, który by mógł otaczać postać dyrektora, ale za to może budzić respekt wobec siły tak konkretnie przenoszącej dyrektora z miejsca na miejsce. Niedawno korespondentka przeczytała o *zdjęciu* kogoś z *produkcji* i wydaje się jej, że tu już przenośnia przestaje się tłumaczyć, bo produkcja nie jest czymś takim, z czego można by było kogoś zdejmować.

Uwagi te są słuszne. Należało poniechać związków frazeologicznych, w których ludzi zdejmuje się czy to z posad, czy z czego innego; już *usuwanie z posady* jest wyrażeniem nie owijającym sprawy w bawełnę, ale *zdjęcie* pracownika ze *stanowiska* jest stylizacją wyraźnie rażącą. Jest ona natomiast utarta w języku rosyjskim. Oczywiście rażącym błędem jest również użycie wyrazu *założyliśmy* w następującym zdaniu wynotowanym skądś przez korespondentkę. „Założyliśmy do planu pięcioletniego wyrób półtora miliona rowerów“. Że też ludzie potrafią tak pisać.

W. D.

KOMUNIKAT 1

Członkowie i placówki P. A. N., towarzystwa naukowe subwencionowane przez P. A. N. i pracownicy naukowcy mogą zgłaszać prenumeratę na rok 1958 w Ośrodku Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych P. A. N. Warszawa, Pałac Kultury i Nauki, 16 piętro, tel. 6-31-95.

KOMUNIKAT 2

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę „Poradnika Językowego“ przyjmowane są w terminie do dnia 15-go miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: Urzędy Pocztowe, listonoszy oraz Oddziały i Delegatury „Ruchu“. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO Nr 1-6-100020 — Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch“ — Warszawa, ul. Srebrna 12.

Cena prenumeraty zagranicznej jest o 40% droższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch“ w Warszawie, Wilcza 46 za pośrednictwem PKO Warszawa konto Nr 1-6-100024.

Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej 14 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch“ Warszawa, ul. Srebrna 12.

ADRES ADMINISTRACJI:

P.K.P.W. „RUCH“ — WARSZAWA, UL. SREBRNA 12. TEL.: 8-05-42

WARUNKI PRENUMERATY:

Przedpłata roczna z przesyłką pocztową	60.— zł (10 zeszytów)
Przedpłata półroczna z przesyłką pocztową	30.— zł (5 zeszytów)
Cena pojedynczego zeszytu	6.— zł

Nakład 3000. Pap. druk. sat. kl. V, 70 g. B1. Druk ukończono w marcu 1958 r.
Warszawska Drukarnia Naukowa, Warszawa, Śniadeckich 8, Zam. 507 A-26



Po raz pierwszy w okresie powojennym ukazały się na półkach księgarskich Słowniki języka polskiego nakładem „Wiedzy Powszechnej” Wydawnictwa Encyklopedii, Słowników i Literatury Popularnonaukowej

PODRĘCZNY SŁOWNIK JEZYKA POLSKIEGO. Wydanie fotooffsetowe na podstawie wydania M. Arcta z r. 1939. Str. 496, por. pł., zł 130.

Słownik zawiera 40 000 słów, 183 tablice rysunkowe. Definicje haseł są lakoniczne, dokładne i jasne. Przy wyrazach dawno i świeżo przyswojonych podana jest etymologia wyrazu. Ze względu na przystępne opracowanie może z niego korzystać każdy, kto pragnie poprawnie mówić i pisać po polsku.

*

A. Brückner, SŁOWNIK ETYMOLOGICZNY JEZYKA POLSKIEGO. Wydanie fotooffsetowe. Str. 805, opr. pł., zł 130.

Słownik dostarcza interesującego materiału z dziejów kultury i rozwoju języka polskiego, zawiera dane o wyrazach swojskich, zapożyczonych oraz wpływach polskiego słownictwa na inne języki.

Słownik nieodzowny dla filologa-polonisty, historyka, literata a także dla miłośnika języka polskiego.

*

SŁOWNIK WYRAZÓW BLISKOZNACZNYCH, pod redakcją dr St. Skorupki *. Stron 418, opr. pł., obwoluta, zł 100.

Słownik ten to usystematyzowany zbiór synonimów i frazeologii, zawiera 30 000 haseł ułożonych w grupach według podobieństwa znaczeniowego. Druga część zawiera indeks, który ułatwia znalezienie potrzebnego wyrazu.

Słownik jest niezbędną pomocą w pracy naukowej, redakcyjnej, pedagogicznej, biurowej itp.

* W związku z wyczerpaniem słownika wydawnictwo komunikuje, że wznowienie nastąpi w marcu 1958 r.

Do nabycia w księgarniach „Domu Książki“

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO »WIEDZA POWSZECHNA«